

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

weekend

Piątek
17 lipca 2026
nr 54 (LXXXI)
cena: 22 Kč



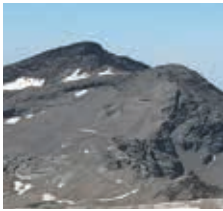
WIADOMOŚCI
W KOTLE
COLOURS OF OSTRAVA
STR. 3



REGION
CENTRUM
TROFEÓW I EMOCJI
STR. 4



PODRÓŻE
ANDALUZYJSKA
ISKIERKA SZALEŃSTWA
STR. 8



Na »Gorolskim Świącie« przypomną o emigrantach

WYDARZENIE: „Gorolski Świąto” od blisko osiemdziesięciu lat gromadzi miłośników kultury ludowej, tańca i regionalnych tradycji. W dniach 31 lipca – 2 sierpnia odbędzie się w Jabłonkowie jego 79. edycja. Gwoździami zarówno sobotniego, jak i niedzielnego programu będą zespoły ze Słowacji: w sobotę „Detva”, w niedzielę „Zemplín”.

Danuta Chlup

W tegorocznym programie przewidziane są występy zespołów z ośmiu krajów: Czech – w tym oczywiście regionalne z Zaozlia, Polski, Słowacji, Bośni i Hercegowiny, Włoch, Turcji, Ekwadoru i Chile. „Gorolski Świąto” będzie, jak co roku, stanowiło część Tygodnia Kultury Beskidzkiej, a jego organizatorem jest Miejscowe Koło PZKO w Jabłonkowie.

– Przed nami ostatnia edycja „Gorolskiego Świąta” z siódmką na początku – zwróciła uwagę na czwartkowej konferencji prasowej Lucka Peter-Tomek, dyrektor programowy wydarzenia.

Piątkowy program odbędzie się pod hasłem „Za chlebem”. Rozpocznie się „Witaczką” – muzykowaniem na wozach oraz tradycyjnym seminarium etnograficznym w Domu PZKO. W tym roku uczestnicy spotkają się z historią Jana Sadowego – pochodzącego z Piosku polskiego fotografa światowej sławy. Sadowy opuścił rodzinne strony wraz z armią generała Andersa, by następnie zrobić międzynarodową karierę fotograficzną. Gośćmi będą córki fotografa, które specjalnie przyjadą z Londynu.

Częścią projektu jest plenerowa wystawa poświęcona Sadowemu. Druga wystawa przybliży zapomnianego Pawła Lipkę, nauczyciela i społecznika, którego losy były bardzo ciężkie – podczas I wojny światowej był więziony w Rosji, podczas II w niemieckim obozie koncentracyjnym.

W Domu PZKO odbędzie się także wieczorna „Kawiarenka Pod Pegażem”. W tym roku poświęcona będzie zmarłemu poecie Wilhelmowi Przeczkowi, jej współzałożycielowi, który w tym roku obchodziłby 90. urodziny.



• Program „Gorolskiego Świąta” zaprezentowali (od lewej): Kazimierz Jachnicki, Marcin Filipczyk, Lucka Peter-Tomek i Dorota Bartnicka. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

W całym piątkowym programie będzie się przewijała historia emigrantów ze Śląska Cieszyńskiego. Po oficjalnej inauguracji festiwalu rozpocznie się widowisko pokazujące losy górali, którzy za chlebem wyjechali za ocean. Publiczność dowie się m.in. o kowbojach z Beskidów i o napadzie goroli na amerykański saloon.

Nowością festiwalu będzie konkurs „Królowie Łowiynzioka” zorganizowany z inicjatywy Chrystiana Heczki. – Organizatorzy chcą udowodnić, że taniec łowiynziok nie jest jedynie „muzealnym eksponatem”, ale tańcem charakterystycznym dla naszego regionu tańczonym nadal w polskiej i czeskiej części Śląska Cieszyńskiego przez młodzież i nie tylko – podkreśliła Dorota Bartnicka, odpowiedzialna za obsługę medialną wydarzenia.

Sobota będzie miała międzynarodowy charakter. Wystąpią zespoły z Włoch, Ekwadoru, Turcji, Słowacji.

Republikę Czeską będzie reprezentował zespół z Opawy. Na wieczornym Karnawale Gorolskim zagrają Blaf, Arzia i The Silhouettes.

– Z włoskiego Treviso przyjedzie zespół wielogeneracyjny, który m.in. pokazuje dziś już zapomniane rzemiosło, obrzędy religijne i zabawy pasterskie – zapowiedział Marcin Filipczyk, który wraz z żoną jest współtwórcą sobotniego programu. Obrzędy religijne, chrześcijańskie i przedchrześcijańskie przedstawi także gościnny zespół z Ekwadoru. Ciekawym pasmem muzyczno-tanecznym będzie „Tańcowani pod Jurowicami”, w ramach którego pary małżeństw związane z różnymi miejscowościami naszego regionu zatańczą różnorodne tańce z czesko-polsko-słowackiego pogranicza. Każdej parze zagra do tańca inna kapela.

Niedziela będzie miała tradycyjny przebieg: „Grani na Rynku”, nabożeństwo ekumeniczne w kościele

Bilety na festiwal można kupić na miejscu, a także on-line. Zakup internetowy oszczędza czas. W szczególności opłaca się tym, którzy wybierają się na „Gorolski Świąto” od piątku do niedzieli – do końca lipca można kupić trzydniowy bilet, tańszy od poszczególnych jednodniowych, które będą dostępne na miejscu.

parafialnym, korowód zespołów i wozów alegorycznych. W programie popołudniowym będą występowały głównie zespoły z Zaozlia oraz młodzi laureaci konkursów śpiewaczych i gawędziarskich. Pokażą się także zespoły zagraniczne, góralskie rytmy polskie przywiezie ze sobą Zespół Klimka Bachledy z Zakopanego.

– A oprócz tego będą budy, budy, budy – a więc placki, kołocz, bachora, kapuśnice. Na co kto ma apetyt, to tam znajdzie – Lucka Peter-Tomek wspomniała o aspekcie kulinarnym „Gorolskiego Świąta”. ▲

REKLAMA

sport vitality
Wykorzystaj
swój nowy
BENE-fit
na 2026 rok!

Bądź z nami
witalny!

tenis, badminton,
boulder, fitness kursy,
fizjoterapia, masaże,
kosmetyki i inne

+420 736 626 848
www.sportvitality.cz

GE-609



NYDECKIE KORYTKO



www.nydeckekorytko.cz
tel. 733 184 451

GE-114

Znajdź nas na X-ie



Nie żyje Zdzisław Wantuła

Wtorek 14 lipca 2026 roku w godzinach wieczornych w wieku 78 lat odszedł Zdzisław Wantuła z Bystrzycy. W ostatnich chwilach towarzyszyła mu ukochana córka, trzymając go za rękę i śpiewając mu do ostatniego oddechu. – Prosimy wszystkich, którzy go znali, aby wspomnieli go po swojemu – może podczas górskiej wędrowki z widokiem na ukochany Śląsk Cieszyński – apeluje rodzina.

Zdzisław Wantuła to znana i ceniona postać na Zaolziu. Był inżynierem górnictwa, ratownikiem górniczym, tancerzem i choreografem Zespołu Pieśni i Tańca „Górnika”, wicehetmanem województwa, menedżerem i dyrektorem, miłośnikiem sportu i turystyki oraz patriotą rodzinnego Śląska Cieszyńskiego.

Przez wiele lat pełnił funkcję dowódcy zespołu ratowników górniczych. Wielokrotnie brał udział w akcjach ratowniczych, niosąc pomoc ludziom znajdującym się w niebezpieczeństwie.

W kolejnych latach swojej kariery zawodowej, aż do przejścia na emeryturę jako zastępca hetmana województwa oraz menedżer i dyrektor przedsiębiorstw związanych z regionem przyczyniał do rozwoju transportu, infrastruktury i poprawy jakości życia mieszkańców.

wyniesionym z rodzinnego domu – uczciwości, odpowiedzialności i szacunkowi dla drugiego człowieka. Najważniejsi byli dla niego ludzie, rodzina oraz praca wykonywana z poczuciem odpowiedzialności. Zgodnie z jego wolą pożegnanie odbędzie się w gronie najbliższych rodziny. (kdm)



Fot. ARC

DZIŚ...

17

lipca 2026

Imieniny obchodzą: Aneta, Bogdan, Jadwiga
Wschód słońca: 4.35
Zachód słońca: 20.48
Do końca roku: 167 dni
(Nie)typowe święta: Ogólnopolski Dzień Tabaki
Przysłówie: „W lipcu upały, styczeń mroźny cały”

JUTRO...

18

lipca 2026

Imieniny obchodzą: Kamil, Szymon, Emilian
Wschód słońca: 4.36
Zachód słońca: 20.47
Do końca roku: 166 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Kawioru, Międzynarodowy Dzień Nelsona Mandeli
Przysłówie: „Jeżeli w żniwa mysz w polu gniazdo wysoko zakłada, znak to, że zima srogie śniegi zapowiada”

POJUTRZE...

19

lipca 2026

Imieniny obchodzą: Wincenty, Radomiła, Makryna
Wschód słońca: 4.38
Zachód słońca: 20.46
Do końca roku: 165 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Czerwonego Kapturka, Dzień Lodów
Przysłówie: „Czego lipiec nie dowarzy, tego sierpień nie dosmaży”

POGODA

piątek

dzień: 28 do 30°C
noc: 15 do 17°C
wiatr: 1-3 m/s

sobota

dzień: 22 do 24°C
noc: 16 do 18°C
wiatr: 3-5 m/s

niedziela

dzień: 24 do 26°C
noc: 11 do 13°C
wiatr: 1-3 m/s

W dwa miesiące dwa remonty

Budynek polskiej szkoły podstawowej i przedszkola w Suchej Górnej na czas wakacji zamienił się w plac budowy. Powodem są dwa remonty przeprowadzane równolegle. Na realizację obu placówka otrzymała dofinansowanie z funduszków europejskich za pośrednictwem czeskiego Ministerstwa Środowiska Naturalnego.

Beata Schönwald

W ministerstwie środowiska złożyliśmy dwa projekty. Oba zostały rozpatrzone pozytywnie. – W naszej szkole mieliśmy słaby sygnał internetowy. Były miejsca, np. w suterenie szkoły, dokąd ze względu na stare, grube mury w ogóle nie docierał. Nowa sieć ma zmienić ten stan rzeczy od piwnicy – gdzie mamy nie tylko stołówkę, ale też klasę, bibliotekę i salę prób kapeli



● Monika Płaskowa w suterenie szkoły, gdzie rozpoczął się remont sieci teleinformatycznej. Fot. BEATA SCHONWALD

szkolnej, przez parter i pierwsze piętro wykorzystywane przez uczniów 2. stopnia, aż po poddasze, gdzie mieszczą się młodsze klasy i świetlica szkolna – wymienia dyrektorka. Wraz z nową siecią teleinformatyczną tam, gdzie sytuacja będzie tego wymagać, zostanie wymieniona instalacja elektryczna. Kompletnie wyremontowana zostanie również klasa komputerowa. – Wspólnie z organem założycielskim doszliśmy do przekonania, że skoro w ramach projektu otrzyma-

my również nowy sprzęt komputerowy, warto przy tej okazji przeprowadzić modernizację całej klasy. Z funduszy unijnych powstanie nowych 17 stanowisk komputerowych, które zastąpią 11 dotychczasowych. Natomiast ze środków gminy Sucha Górna oraz z budżetu szkoły zostaną wymienione podłogi, oświetlenie oraz meble – tłumaczy Płaskowa. Wraz z pierwszym wrześniowym dzwoniem nie tylko klasa komputerowa będzie jak nowa. Zmian

W kotle Colours of Ostrava



● Twenty One Pilots odpalili petarde.



● Charyzmatyczna wokalistka grupy Skunk Anansie, Skin.

Tysiące fanów dobrej zabawy, w której muzyka odgrywa kluczową rolę, od środy do soboty bawi się w industrialnej przestrzeni Witkovic Dolnych w kolejnej edycji festiwalu Colours of Ostrava. „Głos” tradycyjnie zameldował się na miejscu, by przez cztery dni relacjonować dla was wydarzenia bezpośrednio w centrum festiwalowej wrzawy (patrz: www.glos.live i media społecznościowe „Głosu”). Od razu pierwszy festiwalowy dzień przerósł najśmielsze oczekiwania organizatorów. Środowy koncert głównego headlinera wieczoru, amerykańskiego duetu Twenty One Pilots, obejrzały tłumy widzów, a mieszanka generacyjna naprawdę robiła wrażenie. Pod największą sce-

na Coloursów, Česká Spořitelna Stage, fani Twenty One Pilots urządzili sobie prawdziwą festiwalową fetę. Nowoczesny pop duetu Tyler Joseph, Josh Dun, napędzany efektowną oprawą wizualną, idealnie wpisał się w klamrę nowego podejścia Coloursów do widzów. Ma być jeszcze przyjemniej, jeszcze bardziej kolorowo, tak, żeby o tym festiwalu rozpisywał się w superlatywach cały świat. Dla Twenty One Pilots, najdroższej gwiazdy tegorocznej edycji, był to udany powrót do Ostrawy, gdzie zespół zagrał już w 2022 roku, po pandemicznej przerwie. Zabrzmiały utwory z ostatniej, świetnie przyjętej płyty „Breach” (o której pisaliśmy m.in. w recenzji w rubryce Pop Art.), przeplatane singlami i najważniej-

szymi dla duetu piosenkami z poprzednich wydawnictw skrojonych przeważnie jako albumy koncepcyjne. Wcześniej na drugiej w hierarchii, T-Mobile Stage, rewelacyjny koncert dała brytyjska formacja rockowa Skunk Anansie w roli głównej z charyzmatyczną wokalistką Skin, a tuż przed występem Twenty One Pilots – po uroczystym otwarciu festiwalu przez władze miasta i sponsorów – na głównej płycie muzycznej roztańczyła publiczność czeska grupa Mirai. Piątek stoi pod znakiem mocno wyczekiwanego koncertu legendy muzyki tanecznej – jedyny w tym roku set w Republice Czeskiej zaprezentuje właśnie na Coloursach amerykański producent i DJ Moby (23.25). Janusz Bittmar

● Coloursy to również panele dyskusyjne i spotkania ze znajomymi na głównym deptaku. Zdjęcia: JANUSZ BITTMAR (2) i Colours of Ostrava

Posłuchaj nowego odcinka podcastu »Głos Mamy«!

17 lipca na platformach YouTube, Spotify i Apple Podcast pojawi się najnowszy odcinek podcastu „Głos Mamy”. Gościem Barbary Jakeš jest Andrea Skupień-Kapsia – mama trójki dzieci i miłośniczka rodzinnych podróży, która udowadnia, że dzieci nie są przeszkodą w spełnianiu marzeń.

W rozmowie opowiada o życiu w kamperze, podróży z dwutygodniowym synkiem, rodzinnych wyprawach po Europie oraz o tym, dlaczego najcenniejszymi pamiętkami z podróży nie są zdjęcia, lecz wspólnie przeżyte chwile.

● Prowadząca podcast Barbara Jakeš. Fot. ARC

To inspirująca rozmowa o odwadze, rodzicielstwie i odkrywaniu świata razem z dziećmi. (r)



REKLAMA

A JE SUCHO!

renowacje mokrych domów

www.ajesucho.cz tel: +420 608 772 213

- IZOLACJA ŚCIAN
- IZOLACJA FUNDAMENTÓW
- OSUSZANIE PO ZALANIU

CE-544

Centrum trofeów i emocji

Marzył mi się obiekt, który nie będzie typowym muzeum czy galerią, ale miejscem, do którego przyjdzie młodzież i nie będzie chciała stąd prędko wyjść – przyznał Adam Małysz, legendarny polski skoczek narciarski. Takie właśnie jest otwarte w Wiśle Beskidzkie Centrum Narciarstwa, gdzie zabytkowe narty i cenne trofea dzielą przestrzeń z najnowszym symulatorem skoków narciarskich i mnóstwem innych multimediiów.



Adam Małysz (z lewej) i Tomasz Bujok, burmistrz Wisły, w sali BCN poświęconej historii miasta. Zdjęcia: ŁUKASZ KLIMANIEC

Łukasz Klimaniec

to nie tylko nowa atrakcja turystyczna, która przypadnie do gustu zarówno dorosłym wychowanym na sukcesach Adama Małysza, jak i najmłodszym, którzy średnio kojarzą najśłynniejszego mieszkańca Wisły. To również kawał historii beskidzkiego sportu zimowego. W potężnym i nowoczesnym budynku w centrum Wisły, tuż obok amfiteatru, na dwóch kondygnacjach znalazło się wszystko, co warto wiedzieć o rozwoju i sukcesach beskidzkiego narciarstwa.

Ciężko powiedzieć, że tu jest wszystko, bo połowa rzeczy została u mnie – uśmiechał się Adam Małysz, którego trofea i pamiątki zajmują ok. 80 proc. ekspozycji. Wśród nich są Kryształowe Kule za wygranie klasyfikacji generalnej Pucharu Świata, puchary, plastrony, słynna bułka z bananem – element ekspozycji poświęconej dziecie i przygotowaniu mentalnemu skoczka – złote medale zdobyte w Predazzo, a także dziesiątki zabytkowych, drewnianych nart, które od blisko 20 lat kolekcjonuje skoczek. W swoich zbiorach ma ich około 2,5 tysiąca!

Będziemy dokładali kolejne elementy i tworzyli wystawy czasowe, nie tylko związane ze mną, ale i innymi chłopakami, bo są na to pomysły. Cieszę się z tego bardzo, bo chciałem, żeby to miejsce zachęcało młodzież do uprawiania sportu i ją edukowało – podkreślił Adam Małysz. Takim pomysłem jest np. stoisko zmiany opon w warunkach Rajdu Dakar. Były skoczek i rajdowiec przyznał, że o ile wymiana opon w Formule 1 zajmuje ekipom kilka sekund, o tyle w Dakarze czas poniżej 3 minut był sukcesem.

Ekspozycja podzielona jest na kilka stref tematycznych, które w multimedialnej formie pokazują m.in. historię i tradycję Wisły, jej architekturę oraz położenie – po udzieleniu prawidłowej odpowiedzi na pytania prezentowane na ekranie, makiety obiektów np. skoczni w Wiśle Malince, podświetlają się w pełnej okazałości. Główny nacisk położony jest jednak na karierę sportową Adama Małysza – nie tylko jako skoczka narciarskiego, ale także kierowcy rajdowego (na parterze zaparkowany jest samochód, którym startował w Rajdzie Dakar), jego trofea, zjawisko Małyszomanii, historię narciarstwa wraz z zabytkowymi eksponatami oraz sylwetki znanych beskidzkich narciarzy, takich jak Jan Raszka, Jan Kawulok, Jan Szturc, Piotr Fijas, Stefan Hula czy Piotr Żyła.

Przestrzeń wypełniają multimedialne – Adam Małysz mówi do zwiedzających z ekranów niemal na każdym kroku. Już na wstępie wita ich ubrany w strój górali wiślańskich i przemawiający gwarą.

– Dla mnie to było wyzwanie, bo moja gwara jest taka... śląsko-cieszyńska-zakopiańska. W końcu ponad 20 lat spędzałem w Zakopanem, trenując z kolegami, którzy mówią zakopiańską góralczyzną. Więc czasem mieszam słowa. Ale gdy nagrywałem ten materiał, pani burmistrz (zastępczyni Katarzyna Czyż-Każmierczak – red.) korygowała mnie i wyszło całkiem poprawnie – przyznał Adam Małysz, który na ekranach prezentuje się także w kombinie rajdowej oraz skoczka narciarskiego.

Wielką atrakcją są stanowiska multimedialne – okulary wirtualnej rzeczywistości (VR) pozwalające zobaczyć to, co widzi skoczek, kultowa gra Deluxe Ski Jumping, projektorzy oceny skoku (można wcielić się w rolę sędziego) i symulator skoków. Jego autor, Tomasz Salwierz z New Amsterdam, przyznał, że wraz z Adamem Małyszem chcieli stworzyć model, który odda skok w najbardziej realistyczny, a zarazem prosty w obsłudze sposób.

– Ten symulator pozwala oddać

skok z zachowaniem balansu i przenoszeniem ciężaru. To autorskie rozwiązanie, którego nie ma nigdzie indziej. Dzięki współpracy z Adamem Małyszem, który pracował na podobnych symulatorach, udało nam się stworzyć coś wyjątkowego – stwierdził.

Tomasz Bujok, burmistrz Wisły, nakreślając genezę przedsięwzięcia, przyznał, że wszystko zaczęło się od momentu, gdy do Adama Małysza zgłosiło się Zakopane z propozycją utworzenia takiego centrum u stóp Tatr. To był impuls do działania, dzięki któremu miastu udało się przekonać ówczesne władze województwa śląskiego z marszałkiem Jakubem Chelstowskim na czele do sięgnięcia po unijne środki na ten cel. W efekcie inwestycja została zrealizowana za blisko 26 mln zł, z czego ok. 18 mln zł stanowiła unijna dotacja.

Beskidzkie Centrum Narciarstwa poprowadzi komunalna spółka Baseny Wisła, która już teraz zarządza miejskim kąpieliskiem. Jej prezes Tadeusz Papierzyński uważa, że obiekt został uruchomiony nie tylko z myślą o turystach z całej Polski, ale również z zagranicy. – Nazwisko Adama Małysza wciąż ma w sobie magię i nadal przyciąga ludzi – podkreślił.

Sam Adam Małysz zapowiedział, że będzie pojawiał się w BCN, m.in. oprowadzając wybrane grupy. – Tu są moje wspomnienia. Tu można nie tylko przeczytać czy zobaczyć wiele ciekawych rzeczy, ale przede wszystkim poczuć emocje, które ja kiedyś przeżywałem – zaznaczył.

Oficjalnego otwarcia, w obecności władz wojewódzkich, przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego oraz lokalnych samorządów, a także kadry polskiej skoczków z Piotrem Żyłą i Dawidem Kubackim na czele, dokonali we wtorek, 14 lipca, uczniowie wiślańskich szkół, zrywając wielkie szarfy symbolizujące kolory kół olimpijskich i wartości, jakie niosą ze sobą igrzyska.



Budynek BCN robi wrażenie rozmachem i kompozycją nawiązującą do skoków narciarskich.



Obok wielu multimediiów nie mogło zabraknąć słynnej bułki z bananem, czyli śniadania mistrza.



W BCN jest też sala poświęcona fenomenowi Małyszomanii.



Oficjalnego otwarcia dokonali uczniowie wiślańskich szkół, zrywając wielkie szarfy symbolizujące kolory kół olimpijskich i wartości igrzysk.

Bilety i godziny otwarcia

Beskidzkie Centrum Narciarstwa jest czynne od wtorku do niedzieli w godz. 10.00 - 18.00. Bilety kosztują 50 zł (normalny), 35 zł (ulgowy dla młodzieży do 18. roku życia oraz seniorów 65+) oraz 10 zł (dla dzieci do 6. roku życia). Nie ma natomiast zniżek dla posiadaczy Karty Polaka. Informacje można znaleźć na stronie internetowej bcn.wisla.pl lub pod nr tel. +48 33 333 65 56 oraz + 48 511 012 199.



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

Hokeista odwiedził półkolonie

W Czeskim Cieszynie „Wakacje na Zaozlu” odbywają się tego lata w trzech miejscach: Ośrodku Harcerskim nad Grabiną, Klubie „Dziupla” oraz w Domu PZKO w Mostach. W ostatnim z tych miejsc zaplanowane są trzy turnusy. Pierwszy dzisiaj się kończy.

Danuta Chlup

Tematem pierwszego tygodnia „Wakacji na Zaozlu” w siedzibie Miejsowego Koła PZKO w Czeskim Cieszynie-Mostach jest „Poznajemy Polskę na wesoło”. Zajęcia w ogrodzie, jak i w sali związane są przede wszystkim z ciekawostkami o tym kraju. – Zajęcia dotyczą Polski, najbardziej znanych miast, rzek, była także gra w ogrodzie, gdzie dzieci zbierały koperty z częściami godła Polski i później je składały. Dzisiaj przedstawiały różne popularne bajki. Dużo czasu spędzamy na zewnątrz, ale wiele zależy od pogody – przybliżyła program jedną z czworga opiekunów Maria Brych.

Odwiedziliśmy półkolonie w środę. Ten dzień miał być poświęcony sportowi. Niestety deszczowa pogoda pokrzyżowała nieco plany.

– Mieliśmy w planie gry nawiązujące do najbardziej popularnych w Polsce sportów. Ze względu na pogodę nie udało nam się tego

zrealizować, dlatego przesuniliśmy to na czwartek – powiedziała opiekunka Tereza Górniak. – W piątek drużyna, która nazbiera w ciągu tygodnia najwięcej punktów, będzie szukała skarbu. W planie są także gry drużynowe o różnych miastach Polski i podsumowanie tygodnia.

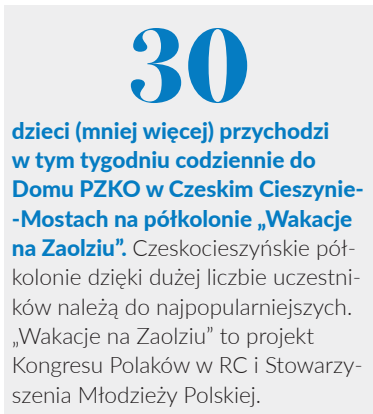
Na szczęście nie trzeba było odwołać spotkań z hokeistą Stalowników Trzciniec Marianem Adąmkim, którego dzieci niecierpliwie wypatrywały. Gość z uśmiechem podpisywał zdjęcia i odpowiadał na pytania uczestników. Zdradził m.in., że z treningami hokeja zaczął w wieku czterech lat oraz że klubem hokejowym jego marzeń jest Florida Panthers w Stanach Zjednoczonych. Jedną z dziewczynek interesowało, czy pan Marian ma w drużynie dobrego koleżę.

– Pytałem pana hokeistę o to, ile pucharów zdobyła jego drużyna. Było ich pięć. Powiedział nam, że codziennie musi trenować przez trzy i pół godziny – zdradził Sebastian, uczestnik półkolonii.

Sportowiec pokazał dzieciom swoje łyżwy i ochraniacze, a na zakończenie zapozował z nimi do wspólnego zdjęcia.



Wspólne zdjęcie uczestników półkolonii z hokeistą Marianem Adąmkim.



30 dzieci (mniej więcej) przychodzi w tym tygodniu codziennie do Domu PZKO w Czeskim Cieszynie-Mostach na półkolonie „Wakacje na Zaozlu”. Czeskocieszyńskie półkolonie dzięki dużej liczbie uczestników należą do najpopularniejszych. „Wakacje na Zaozlu” to projekt Kongresu Polaków w RC i Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.



Sportowiec chętnie podpisywał dzieciom zdjęcia. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Podróż, która zostaje w sercu



Są takie wyjazdy, które nie tylko uczą, ale przede wszystkim poruszają. Nasza 8-dniowa wyprawa o nazwie „Mały odkrywca Polski” była właśnie taka – pełna zachwytów, śmiechu, wzruszeń i odkryć, które zostaną z nami na długo. To była podróż, w której każde miejsce miało swój zapach, kolor i emocje, a każde spotkanie – swój sens. Zrealizowana została wraz ze Szkołą Podstawową nr 7 w Otwoku. Organizatorem była Fundacja Bliżej Polski. Zadanie było współfinansowane ze środków Kancelarii Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dzień 1: 5 lipca, Poznań – pierwsze spotkanie z historią i przygodą

W Cieszynie wsiadamy do autokaru, a tam już czekają na nas koledzy z Otwoka. Od pierwszej chwili czujemy, że jedziemy razem nie jako dwie grupy, ale jako jedna drużyna. Poznań wita nas ciepłym powietrzem i energią sens. Zrealizowana została wraz ze Szkołą Podstawową nr 7 w Otwoku. Organizatorem była Fundacja Bliżej Polski. Zadanie było współfinansowane ze środków Kancelarii Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.



Zdjęcia: ARC szkoły

Dzień 2: 6 lipca, ZOO pełne śmiechu i Drużyna Chrobrego.

Poznańska Palmiarnia to tropikalna wyspa w środku miasta. Zapachy, wilgoć, rośliny z całego świata – idealne miejsce na chwilę wyciszenia i zachwytu. W południe ruszamy do Torunia. Wita nas Camping Tramp – drewniane domki, zapach lasu, wieczorny spacer po starówce. Toruń zachwyca średniowiecznymi kościołami, pięknymi uliczkami i atmosferą, która sprawia, że człowiek czuje się jak w innym czasie. Dzieci mówią, że „tu się biegało od wybiegu do wybiegu, próbując uchwycić „najsmieszniejszego zwierzęcia”.

Dzień 3: 7 lipca, Palmiarnia i droga do Torunia

Poznańska Palmiarnia to tropikalna wyspa w środku miasta. Zapachy, wilgoć, rośliny z całego świata – idealne miejsce na chwilę wyciszenia i zachwytu. W południe ruszamy do Torunia. Wita nas Camping Tramp – drewniane domki, zapach lasu, wieczorny spacer po starówce. Toruń zachwyca średniowiecznymi kościołami, pięknymi uliczkami i atmosferą, która sprawia, że człowiek czuje się jak w innym czasie. Dzieci mówią, że „tu się biegało od wybiegu do wybiegu, próbując uchwycić „najsmieszniejszego zwierzęcia”.

niejsze zdjęcie zwierzęcia”. Śmiech miesza się z okrzykami zachwytu. Po południu wcielamy się w Drużynę Chrobrego. To nie jest lekcja historii – to historia przeżywania. Dowiadujemy się, kto bronił miasta, kto rządził, kto się ochrzczył i dlaczego. Wieczorem integracja na stołku: czeskie i polskie lakoće w jednym miejscu. Dzieci mówią, że to „najlepsza degustacja świata”.

Dzień 4: 8 lipca, Toruń – miasto pachnące piernikiem

Spotkanie z Kopernikiem to obowiązkowy punkt programu, ale dla nas to coś więcej. Dzieci patrzą na pomnik i mówią: „On naprawdę ruszył Ziemię?”. W Muzeum Toruńskiego Piernika każdy wyrabia swoje ciasto, każdy chce zjeść pierniczek natychmiast. Pachnie tak intensywnie, że trudno się powstrzymać. Po południu jedziemy do Mikoszewa. Polskie wybrzeże ma w sobie coś magicznego nawet sztorm potrafi być piękny. Fale, wiatr, bursztyny, szeroka plaża. To miejsce idealne dla tych, którzy kochają naturę i przestrzeń. Znajdujemy bursztyny, robimy godła pokoi z piasku i muszelek. Wieczorem spaghetti znika z talerzy w sekundę. A potem oczywiście piłka – ulubiona gra całej ekipy. (c.d. w kolejnym wydaniu „Głosika”)

Jolanta Kożusznik dyrektorka Szkoły i Przedszkola z Polskim Językiem Nauczania w Olbrachcicach



Janusz Bittmar

Czy można wygrać wyścig z czasem? Brytyjska legenda rocka, grupa Deep Purple, na swoim najnowszym albumie „Splat!” pokazuje, że można. I to z przytupem. W tym numerze oldboje z Wysp Brytyjskich rządzą, bo świetną płytę wydali w ostatnich dniach również muzycy The Rolling Stones.

RECENZJE

DEEP PURPLE – Splat!



Nie ukrywam, że mam słabość do tego zespołu. W zasadzie od czasów, kiedy mając dziesięć lat usłyszałem w pokoju mojego wujka „A Gypsy’s Kiss” z albumu „Perfect Strangers” (1984). Potem wszystko potoczyło się już zgodnie z przeznaczeniem, bo muzyka Deep Purple towarzyszy mi do dziś.

Jest trochę jak na huśtawce nastrojów – z momentami triumfalnymi, tak jak w przypadku przełomowej płyty „Purpendicular” (1996) w „nowej” erze grupy już bez gitarzysty Ritchiego Blackmora, ze Stevem Morsem za gitarowymi wioślami, ale też kiepskimi, w erze słabych albumów „Abandon” (1998), „Bananas” (2003) i „Rapture of the Deep” (2005). I gdyby ktoś powiedział mi kilka lat temu, że w 2026 roku Ian Gillan i spółka nagrają jedną z najlepszych płyt w swojej 58-letniej (!) karierze, poleciłbym mu zmianę przychodni lekarskiej.

Ale ten cud zdarzył się naprawdę i to dwa tygodnie temu, kiedy światło dzienne ujrzał album „Splat!”, drugi z rzędu nagrany z irlandzkim gitarzystą Simonem McBride’em. Właśnie tworczy wkład McBride’a, wyraźnie zaniżającego średnią wiekową na pokładzie Deep Purple, wybija się na tym albumie w sposób znaczący.

„Splat!” to najpotężniej brzmiące wydawnictwo tej brytyjskiej grupy od wielu lat, twierdząc nawet, że najbardziej rockowe od czasów „Machine Head” (1972). Biorąc pod uwagę znaczny wiek liderów zespołu (wokalista Ian Gillan i basista



• Deep Purple w znakomitej formie.

Roger Glover w tym roku będą obchodzili 81. urodziny, a perkusista Ian Paice i klawiszowiec Don Airey 78.), tak soczysta i spójna muzycznie płyta jest kapitalnym prezentem nie tylko dla stałych fanów grupy, ale też nowych odbiorców.

Muzycy ruszają od razu z przytupem – „Arrogant Boy” na starcie to jak żelazko przygotowane do prasowania. Ten gorący utwór rozpędza całą płytę idealnie, stanowiąc przebojowe i bardzo rockowe otwarcie. Na poprzednich czterech wydawnictwach Deep Purple, które za każdym razem były zwiastowane przez muzyków jako kłamra za karierą i „definitywnie ostatnia płyta”, zdarzały się głuche fragmenty. Za każdym razem jednak udało mi się wydziobać perełki, a chociażby album „Infinite” (2017), ze statusem „złotej płyty” na polskim rynku wydawniczym, trzyma naprawdę równy poziom. Jednak najnowszy album „Splat!” został przyrządzony z jeszcze spójniejszych surowców.

Po znakomitym „Arrogant Boy” Deep Purple serwują kolejne perełki – „Diablo” i „The Rider” utrzymane w prawie

heavy metalowej stylistyce, „The Lunatic” z orientalnym motywem w tle czy „Sacred Land” z wpływami muzyki celtyckiej i prog-rockową architekturą. Bardzo często wracam od dwóch tygodni do ukrytego pod numerem ósmym „Guilt Trippin’”, tematu niesamowicie wciągającego za sprawą barokowej klawiszowej inwokacji Dona Airey’a i świetnego wołaku Iana Gillana.

Uznany producent Bob Ezrin na tyle udanie poprowadził muzyków w studio nagrań, że razem udało się stworzyć dzieło zwarte, w którym nikt nie wychyla się z okna pociągu ekspresowego. No może z wyjątkiem gitarzysty Simona McBride’a, ale w tym wypadku to akurat duży plus. „Splat!” jest drugim wspólnym projektem McBride’a i Deep Purple, po tym jak z powodów rodzinnych z zespołem pożegnał się długoletni gitarzysta Steve Morse. Jednak dopiero na najnowszej płycie McBride w pełni sprzedał swój nietuzinkowy talent, albo inaczej – przekonał resztę zespołu do tego, że warto mu zaufać. Na tym albumie wspaniale wypadają nie tylko jego solówki – za każdym razem inne,

przeemyślane od pierwszej do ostatniej nuty, ale też pocziwa gitarowa praca od podstaw – tworzenie łatwo wpadających w ucho riffów, które były znakiem firmowym Deep Purple od zawsze.

Oprócz potężnej dawki rocka swoje klimaty znajdują na płycie także miłośnicy łagodniejszych spacerów. „Splat!” wprawdzie nie dysponuje klasyczną baladą ani piosenką do tańca we dwoje, ale w jednym fragmencie robi się pięknie bluesowo – „The Beating of Wings” z klimatyczną gitarą McBride’a i wrażliwym frazowaniem Gillana to kolejiny z moich ulubionych przystanków na albumie.

Jeśli chcecie sprawdzić aktualną formę Deep Purple na żywo, najbliższa okazja pojawi się 7 października w praskiej O2 Arenie. Dzień później muzycy zagrają w łódzkiej Atlas Arenie, za każdym razem jako support przed legendą hard rocka zagra inna brytyjska formacja – Jayler. Po znakomicie przyjętym w kręgach fanów najnowszym albumie ośmielał się twierdzić, że oba koncerty będą niepowtarzalnymi wydarzeniami, które zmotywują Deep Purple do... ponownego zamknięcia się w studio nagrań. ▲



• Ronnie Wood, Mick Jagger i Keith Richards, The Rolling Stones 2026. Zdjęcia: mat. prasowe

Smith, Bruno Mars i Chad Smith. To 25. studyjny album w dorobku rockowej legendy.

– Nowa płyta ma to do siebie, że Stonesi to rockowa kapela, która potrafi także zagrać ballady, piosenki country czy muzykę taneczną. Nie trzymamy się jednego stylu – zapewnia Jagger.

Tak było na najśłynniejszych albumach grupy, gdzie rockowe riffy przeplatały się z balladami w

stylu country czy inspiracjami bluesowymi. Na nowej płycie Jagger śpiewa o polityce, władzy, współczesnej Ameryce. Ma „dociąg autokratów”, „szalonego magnata, pana Muska” i tych, których nadzernym życiowym celem jest gromadzenie bogactw. Jak za dawnych lat, zespół sięga po swe największe składniki: bluesa, country, a przede wszystkim rock and roll. ▲

Gady jak dzieła sztuki

Pela Siwek z Suchoj Górnej od siedmiu lat zajmuje się terrarystyką. Najpierw kupiła gekona orzęsionego, a rok później scynka olbrzymiego. Zrealizowała tak swoje marzenie z dzieciństwa. O swojej pasji potrafi opowiadać godzinami.

Beata Schönwald

Skąd pomysł, żeby trzymać w domu gady? Nie chciała pani raczej kota lub psa?

– Koty mamy co prawda dwa, ale ponieważ mam uczulenie na sierść, wełnę, siano czy słomę, większość zwierząt, które zwykle kupuje się dzieciom, w moim przypadku nie wchodziło w grę. Pod tym względem gad jest dla alergika idealnym rozwiązaniem, choć na swojego pierwszego pupila musiałam trochę poczekać. Rodzice nie pozwolili mi „czegoś takiego” trzymać w domu. Mnie jednak od zawsze fascynowały te zwierzęta i będąc na studiach w Ołomuńcu, postanowiłam spełnić swoje marzenie.

Co jest fascynującego na gadach?

– Dla mnie wszystko. To, jak wyglądają i jak się zachowują, to, że przypominają smoki i krokodyle, że tak bardzo różnią się od nas. Ciekawa jest ich kolorystyka. Scynk olbrzymi ma na przykład niebieski język. Kameleony to z kolei żywe tęcze. W moim odczuciu gady są przepiękne, również dzięki łuskom, które pokrywają ich ciało. To istne dzieła sztuki.

Czy studia w Ołomuńcu jeszcze spotęgowały tę fascynację?

– Myślę, że filmy, które oglądałam jako dziecko w telewizji satelitarnej na kanale National Geographic, były dla mnie wystarczającym bodźcem. Ja zresztą nie studiowałam bezpośrednio biologii, tylko ekologii. Skończyłam jednak z okazji i z pakietu przedmiotów nadobowiązkowych wybrałam herpetologię na katedrze zoologii. Dzięki temu dowiedziałam się więcej o budowie gadów, ich właściwościach i pochodzeniu.

Proszę nam zatem przedstawić swoje pupile.

– Gekon orzęsiony to jedno z najbardziej rozpowszechnionych zwierząt terrarystycznych w Republice Czeskiej. Co ciekawe, do 1994 roku były uważany za gatunek wymarły. Jednak w czasie ekspedycji odkryto w Nowej Kaledonii witalną populację tych osobników. Okazało się, że da się im stworzyć w terrarium odpowiednie warunki do życia, co nie zawsze jest możliwe. W niedługim czasie gekony orzęsione stały się więc popularne na całym świecie. Co więcej, dzięki rozmnażaniu udało się wyhodować wiele odmian kolorystycznych, od białych, przez czarne, pomarańczowe, cętkowane, aż po pasiaste. Plusem jest również jego łagodny charakter.

Scynk jest wśród hobbystów znacznie mniej popularny od gekona. Dla gekona to jako alternatywę do agamy brodатеj, która żywi się bardzo dużą ilością robali i świerczy. Nie chciałam czegoś takiego mieć w domu. Zdecydowałam się więc na scynka, którego spokojnie można karmić jakosiową karmą dla kota lub psa z wysoką zawartością mięsa. Ich dieta wymaga jednak również składników roślinnych. Ze względu na odpo-



• Pela Siwek ze scynkiem olbrzymim na ręku przed terrarium gekona. Fot. BEATA SCHÖNWALD



• Scynk olbrzymi. Zdjęcia: z albumu właścicielki



• Gekon orzęsiony zawięzła swoją nazwę długim rzęsem.

Wiednie proporcje fosforu i wapnia idealnie nadają się dla nich rosnące w ogrodzie chwasty, takie jak babka lancetowa, pokrzywa czy mniszek lekarski. Scynki są jak dzieci, które krzywią się na widok czegoś zielonego na talerzu. Dlatego wszystkie podawane składniki trzeba im sprytnie wymieszać.

Co najbardziej ciekawi dzieci?

– Ile co kosztuje.

Pewnie dlatego, że też chciałby mieć w domu takiego pupila. Da się na niego zaoszczędzić z kieszonkowego?

– Generalnie to nie są drogie zwierzęta. Na przykład mój gekon kosztował 500 koron. Dawniej za specjalne okazy, takie jak lilly white, można było zapłacić nawet 50 tys. koron. Teraz kosztują 3,5-5 tys. koron. Za scynka wydałam 150 euro. Ważne, żeby kupować je od hodowców. Na giełdach istnieje bowiem ryzyko, że gad będzie miał pasożyta lub po prostu będzie chory. Zawsze też mówię dzieciom, że oprócz zwierzęcia trzeba kupić terrarium i jego wyposażenie, no i na bieżąco zaopatrywać się w karmę. To kolejne wydatki, z którymi trzeba się liczyć. Dla gekona, który dorasta do 15 cm łącznie z ogonem, wystarczy pojemnik o powierzchni 40 x 40 cm i wysokości 60 cm. Scynk, którego długość sięga 60 cm, potrzebuje znacznie większej przestrzeni do życia. Ja trzymam go w terrarium o rozmiarach 120 x 60 x 60 cm. Scynka nie stresują takie „spacery”, dlatego zabieram go również na prelekcje do szkół. Z gekonem jest bardziej skompliko-

O pani pasji dowiedziałam się ze strony internetowej górnosuskiej podstawówki. Pod koniec czerwca miała tam pani prelekcję o gadach. Często odwiedza pani szkoły?

– Dwie prelekcje, z tego jedną z okazji Dnia Ziemi miałam już w polskiej szkole w Błędowicach, trzy w czeskiej szkole w Pietwałdzie, a ostatnio byłam w polskiej podstawówce w Suchoj Górnej.

Jaki tryb życia prowadzą pani „podopieczni”?

– Scynk olbrzymi prowadzi dzienny tryb życia, natomiast gekony orzęsione są najbardziej aktywne na styku dnia i nocy, czyli o wschodzie i zachodzie słońca. Dla dzieci to nie najlepsza pora, zwłaszcza że nie mamy tu do czynienia z naturalnym dla nas samo długiej nocy, które symulujemy mu za pomocą sztucznego oświetlenia. Terrarystyka polega bowiem na tym, że staramy się imitować środowisko naturalne zwierząt trzymanych w terrarium najlepiej, jak to możliwe.

Czy terrarium wystarcza gadom do szczęścia, czy trzeba z nimi również wychodzić na „spacer”?

– Kiedy panuje odpowiedni klimat, jest ciepło, to scynka wypuszczam w ogrodzie na trawnik. Zawsze go jednak pilnuję, żeby nie zaatakował go jakiś drapieżnik zarówno z łądu, jak i z powietrza. Scynka nie stresują takie „spacery”, dlatego zabieram go również na prelekcje do szkół. Z gekonem jest bardziej skompliko-

wana sprawa. Jemu najlepiej jest w terrarium.

Czy gady przywiązują się do właściciela? Da się z nimi „pogadać”?

– Sporo ludzi myśli, że tak, ale one mają na to zbyt prymitywny mózg. Brakuje im tzw. centrum miłości. To nie koty, które przyjdą, żeby je pogłaskać. Gady są najszczęśliwsze, kiedy mają odpowiednio urządzone terrarium, a my zostawimy je w spokoju. To są zwierzęta – podobnie jak rybki w akwarium – do oglądania, a nie do ściskania.

Okazują jakoś swoje emocje?

– Gady są mistrzami w ukrywaniu jakiegokolwiek słabości, bo słabość w przyrodzie zwykle znaczy śmierć. Dlatego człowiek długo może się nie domyślać, że coś z nimi jest nie tak, póki nie nadejdzie koniec. Kiedy im się nie podoba, że na przykład bierzemy je na ręce, to mogą zasyczeć. Jednak ogólnie to ciche zwierzęta. Idealne dla ludzi, którzy lubią spokój, a nie ujadanie psa lub miauczenie kota. Dopiero kiedy ich ktoś zaatakuje, to będą się bronić. To prymitywne stworzenia, dla których istnieją tylko dwie opcje – walka lub ucieczka. ▲

JAK ZDOBYLIŚMY PICO DE MULHACÉN, NAJWYŻSZY SZCZYT HISZPANII KONTYNENTALNEJ

Andaluzyjska iskierka szaleństwa

Ciszę późnego popołudnia przecina warkot silnika. Po chwili góry zaczynają tonąć w kurzu. Na horyzoncie pojawia się bus. Jesteśmy na przełęczy: 2700 metrów nad poziomem morza. Kierowca wyciąga z kieszeni pomietą kartkę papieru i sprawdza, czy jesteśmy na liście pasażerów. Nie jesteśmy. Umówiliśmy się na słowo, że dotrzemy na ostatni kurs tego dnia, o 18.00, wchodząc kilka godzin wcześniej na najwyższy szczyt Hiszpanii kontynentalnej, Pico de Mulhacén (3479 m n.p.m.). – Rzeczywiście, pamiętam was – uśmiecha się po chwili.

Tomasz Wolff

Gdyby jeszcze miesiąc temu ktoś powiedział mi, że zdobędę zaliczany do Korony Europy najwyższy szczyt Hiszpanii kontynentalnej Pico de Mulhacén (najwyższy szczyt całej Hiszpanii to wulkan Pico del Teide, 3718 m n.p.m.; położony jest na Wyspach Kanaryjskich, należących geograficznie do Afryki – przyp. T.W.), złapałbym się za głowę. Ale kiedy dostajesz iskierkę szaleństwa, nie możesz jej stracić. Idziesz za głosem serca, żeby to, co nierealne, stało się namacalne. Gotowi? Tak, to możemy ruszać.

Nieco ponad trzy tygodnie – tyle czasu upłynęło od pomysłu do wejścia na szczyt. Przyznam się bez bicia, że kiedy padła propozycja, Sierra Nevada, w których leży najwyższy szczyt Hiszpanii kontynentalnej, kojarzyła mi się wyłącznie ze Stanami Zjednoczonymi. Dodatkową motywacją był fakt, że Mulhacén należy do Korony Europy, czyli najwyższych szczytów w całej Europie. Najpierw więc cała logistyka – ogarnięcie lotów do miasta najbliższej położonego górskiego pasma – wybór mógł paść tylko na Malagę, zarezerwowanie noclegów oraz samochodu, którym mogliśmy bezpiecznie poruszać się po słonecznej Andaluzyi. A że przylecieliśmy do Malagi późnym wieczorem, nie pozostawało nic innego, jak przespacerować się w tym liczącym blisko 600 tysięcy mieście i dopiero nad ranem wyruszyć do Capileiry, z której prowadzi jeden ze szlaków na wierzchołek.

Do you speak English? Odpowiada cisza...

Trudno do końca zinterpretować otaczającą nas rzeczywistość. Momentami czujemy się, jakbyśmy stanęli w samym centrum południowo-amerykańskiej pampy, co jakiś czas w głowie kotłują się myśli, że to tak jakby trochę Tatr, ktoś rzuca: Mała Fatra, ale z zamyślenia wyrwyją nas cykady, które tną gorące powietrze jak tort. A wieniąk na nim jest Pico de Mulhacén. Szkoła w tym, że wciąż nie chce wyłonić się z horyzontu, więc podążamy spokojnie szutrową drogą, podziwiając widoki. Horyzont wydaje się być rozciągnięty, jakby był z gumy. Na szlaku żywej duszy. W plecaku trzy litry płynów, zapas jedzenia na cały dzień i czółówki. Choć nie wszyscy – zapomniał albo po prostu nie zakładał, że przyjdzie nam spędzić noc w górach Sierra Nevada. – Naprawdę nie wzięłeś czółówek? – odpowiada niemalże pytaniem znajoma, która zawsze zabiera do plecaka zestaw przetrwania.

I trochę się dziwi mojej – nazwijmy to otwarciu – lekkomyślności. Spieramy się więc, o której będziemy na szczycie. Mój optymizm, że stanie się to faktem najpóźniej o 14.00 (wychodzimy na szlak o 10.30, czyli dość późno, jak na gorące powietrze w Andaluzyi), słabnie, patrząc na zegarek. Wędrujemy już blisko trzy godziny, kiedy sportowy Garmin pokazuje, że do szczytu wciąż mamy 800 metrów przewyższenia. Ale nagle pojawia się nadzieja. Za horyzontu wylania się... bus, który pokonuje dostojnie kolejne zakręty. – Co on tutaj robi? O co w tym wszystkim chodzi? – cisną się nam na usta pytania. Bok pojazdu oklejony „Orgiva bus”.

– Przecież Orgiva to wioska, przez którą przejeżdżaliśmy w drodze do Capileiry. Może to jakaś regularna komunikacja – wtrąca ktoś.

Macham ręką, kierowca zatrzymuje pojazd. Po odkaslnięciu z tumanów kurzu można przejść do konwersacji.

– Do you speak English? – pytam, a cisza wydaje się być zawieszona między górami i dolinami, między tu i teraz, między tym, co za nami i tym, co przyjdzie nam pokonać. Koniec końców dogadujemy się, że ostatni kurs z przełęczy położonej na wysokości 2700 metrów nad poziomem morza, jest zaplanowany na godzinę 18.00. Umawiamy się z kierowcą, że postaramy się dotrzeć na czas. Szczerze? Patrzy na nas trochę jak na wariatów. A nam zapala się lampka ostrzegawcza. I znowu licytacja: zdążymy czy nie? No cóż, najwyżej będziemy zbiegać ze szczytu, żeby złapać się na ostatni tego dnia kurs.

»Na czuja«

GPS traci zasięg, szlak nie jest praktycznie w ogóle oznaczony, jakby Andaluzyjczycy oszczędzali na farbie, dlatego idziemy trochę „na czuja”. Spotkana na przełęczy na wysokości 2700 metrów nad poziomem morza, na której – jak się później okazuje – jest „pętla” komunikacji andaluzyjskiej, jak ją wspólnie określamy, grupa kilku Hiszpanów, nie dość, że nie rozwiewa naszych wątpliwości, w którą stronę się udać, bo możliwości jest kilka, to jeszcze potęguje niepewność. W końcu wchodzę w buty człowieka, który w górach się wychował i mam zmysł orientacji nawet 2500 kilometrów od domu, i zarządzam marsz w prawo. Nie mylę się, bo po chwili spotykamy ojca z synem z... Krakowa, którzy utwierdzają nas w przekonaniu, że zmierzamy do celu. Najpierw jednak trzeba wyjść na Mulhacén II (3362 m n.p.m.), skąd do celu podobno jest tylko 20 minut.

Po drodze żadnych trudności, szlak momentalnie pnie się do góry, dla mnie zawsze jakąś cezurą w górach jest bariera 3000 metrów nad poziomem morza. Nagle znajoma rzuca:



● W drodze na Pico de Mulhacén.



● Autor na szczycie.



● Z najwyższego szczytu Hiszpanii kontynentalnej rozciągają się widoki na wszystkie strony świata. Zdjęcia: TOMASZ WOLFF

– Kiedyś wchodziła tutaj grupa moich znajomych. Stwierdzili, że Mulhacén to taka wyższa Babia Góra na Beskidzie Żywieckim.

Wpadałoby się zgodzić, ale czy w ten sposób nie zdeprecjonowalibyśmy najwyższego szczytu Hiszpanii kontynentalnej? Zegarek pokazuje 13 kilometr, na szczęście nie wskazuje temperatury. I kolejne skojarzenie z Tatrami. Bo na Mulhacén II stoi „obelisk” żywcem przypominający tego z Barańca w Tatrach Zachodnich. I w końcu ukazuje się cel naszej wędrowki. Ostatnie metry pokonujemy na pełnej petardzie, tym bardziej że wejście jest lekkie, łatwe i przyjemne.

Niebo błękitne jak topaz

Jest 15.00, po blisko pięciu godzinach wędrowki, pokonaniu 15 kilo-

metrów i ponad 1400 metrów przewyższenia meldujemy się na szczycie. Jest pusto, góry na wyłącność, kto miał tego dnia w planie wyjście na najwyższy punkt Hiszpanii kontynentalnej, już to zrobił. Charakterystycznej skały na szczycie strzeże kozica andaluzyjska. Nie do końca zdecydowana: bać się czy nie człowieka? Chyba wybiera tę drugą opcję, po chwili pojawiają się kolejne, także z młodymi. Siadamy obok ogromnego kopca usypanego z kamieni, to jeden ze znaków charakterystycznych Sierra Nevada, żeby odpocząć i nasycić oczy widokami. Niebo błękitne jak topaz, góry aż po horyzont srebrzą się w słońcu. To początek. Korony Europy. Wszystkiego. Wspólnej wędrowki aż po horyzontu kres. ▲

Czas schodzić do doliny... Do 18.00 musimy być na przełęczy, na której wsiadziemy do busa kierowanego przez sympatycznego Hiszpana. Jest mocno zdziwiony, kiedy proponuję mu selfie. Ale ustawia się ochoczo, po czym wsiadamy do środka i drogą przypominającą – znowu te skojarzenia – azjatyckie bezdroża zjeżdżamy do parkingu na wysokości 2100 metrów, gdzie zostawiliśmy samochód. A wieczorem czas na kulinarną ucztę – na stół wjeżdżają różowe wino oraz podsmażane ziemniaki z sadzonym jajkiem, chorizo oraz „jelitem”, ale jakże różniącym się od tego, które znamy. Bo zarządzonym na słodko, z dodatkiem między innymi imbiru i goździków. Proszę państwa, oto plato alpujareño. To był naprawdę smaczny dzień. ▲

Wakacje na wyspie cytryn i migdałów

Poniedziałek 15 czerwca, godzina 4.30. Siedzimy w samolocie wylatującym z Katowic-Pyrzowic do sycylijskiej Katanii. Zaczynają się nasze wakacje na największej wyspie na Morzu Śródziemnym.



● Widok z dachu katedry w Palermo.

Danuta Chlup

Jeszcze w samolocie trochę narzekam, że daliśmy się skusić na tańsze bilety lotnicze, w efekcie czego wylądujemy daleko od miejsca zakwaterowania. Gdybyśmy wybrali Palermo, mielibyśmy znacznie łatwiejszy dostęp do miasteczka Castellammare del Golfo na zachodzie wyspy.

Ale w autobusie, który ma nas zawięzić z Katanii do Palermo, zmianiam zdanie. Przejazd pomiędzy dwoma największymi sycylijskimi miastami okazuje się być fajną wycieczką krajoznawczą. Autostrada prowadzi przez góry i doliny. Czasem tunelami, lecz na ogół po estakadach. Cały czas podziwiamy piękne widoki – najpierw Etnę z wydobywającym się z niej „dymkiem”, później górzyste krajobrazy, a na zboczach gór sady i pola uprawne. Uprawia się tu przede wszystkim cytrusy, oliwki, winorośl, migdały, pistacje, a ze zbóż pszenicę durum. W połowie czerwca na Sycylii już trwają żniwa.

W Castellammare mamy zarezerwowany pokój w Pensjonacie Sol y mar. To piętrowa willa składająca się z kilku pokoi i apartamentów. Jest kameralnie, sympatycznie. W tym mieście nie ma dużych kompleksów hotelowych z all inclusive i to nam odpowiada.

Wioska w stylu Gaudiego

Plan jest taki, że osiem następnych dni, które mamy do dyspozycji, podzielimy dokładnie na dwie połowy: cztery dni spędzimy na tutejszej piaszczystej plaży, cztery przeznaczymy na wycieczki.

Na pierwszą z nich jedziemy samochodem z Czechem, który mieszka w Castellammare i prowadzi tu pensjonat. Znalazłam go na Facebooku, tak jak i wiele innych przydatnych informacji na temat wyspy. Najpierw zatrzymujemy się w Borgo Parrini. Ta góraska wioska założona w XVII wieku jeszcze niedawno popadała w ruinę. Uratował ją projekt miejscowego artysty. Część domów odrestaurowano i udekorowano w stylu nawiązującym do słynnego

Gaudiego – z zewnątrz i wewnątrz. Dzięki temu miejscowość stała się atrakcją turystyczną, na szczęście nieobleganą przez tłumy. Jest spokojnie i po prostu pięknie, a mocną włoską kawę kupujemy w panetterii za przysłowiowe grosze.

Z Borgo Parrini zmierzamy w kierunku Palermo, gospodarce i kulturalnej stolicy Sycylii. Ale nim dotrzemy do miasta, zatrzymujemy się w Monreale. Położone dość wysoko miasteczko oferuje przepiękne widoki i zaprasza do katedry połączonej z kompleksem klasztornym. Jest się czym zachwycać: wnętrza katedry wzniesionej w XII wieku udekorowane jest złotymi mozaikami w stylu bizantyjskim, duże wrażenie robią także klasztorne krużganki. Po katedrze kręci się jakaś ekipa – przygląda się różnym szczegółom, fotografuje, robi pomiary. Okazuje się, że chodzi o inwentaryzację, a napisy na odzieży robotczej pracowników zdradzają, że przeprowadza ją firma z Polski.

Gorące Palermo

Do Palermo docieramy przed godziną 13.00. Nasz przewodnik mówi, że gdybyśmy przybyli trochę później, stalibyśmy w korkach. O pierwszej po południu zaczyna się siesta. Wtedy Sycylijczycy masowo wychodzą z pracy i jadą na obiad.

Starówka nie jest zbyt rozległa – spokojnie zwiedzamy ją na piechotę. Miasto leży nad morzem, otoczone wysokimi górami – ma naprawdę ładne położenie. Zwiedzamy katedrę – jest bardzo okazała, jeszcze większa od tej w Monreale, lecz wewnątrz nie robi takiego wrażenia. Za to widoki z tarasu dachowego są przeudne.

Palermo to zabytkowe kościoły w stylu arabsko-normańskim, pałac królewski, ale też Teatro Massimo – największy gmach opery we Włoszech, Katakumby Kapucynów, barokowy Plac Quattro Canti czy Park Willa Garibaldi z największym w Europie fikusem. Na obiad jem arancini – popularne na Sycylii ryżowe kulki smażone w panierce, z różnymi farszami.

Grecka świątynia w sycylijskich górach

Dwie kolejne wycieczki odbywamy z Castellammare autobusem lo-

Ślady mafii

Pamiętki po krwawej mafijnej przeszłości są widoczne na Sycylii. Lotnisko w Palermo, z którego wracaliśmy do domu, nazywa się Falcone Borsellino – na cześć dwóch włoskich sędziów zabitych w 1992 roku przez mafie. Jadąc po autostradzie można zobaczyć miejsce, w którym Giovanni Falcone, jego żona i towarzyszący im policjanci zginęli w zamachu bombowym. W Muzeum Mafii w Palermo dowiedziałam się, że także w Castellammare del Golfo, gdzie mieliśmy noclegi, mieszkali w przeszłości znaczące mafijne rodziny. Z rąk Cosa Nostry zginął w czerwcu 1991 roku tamtejszy urzędnik Gaspare Palmeri. Władze miasta co roku przypominają tę rocznicę. Z Palermo urządzane są wycieczki do Carleone – historycznej siedziby mafijnych bossów.

kalnego przewoźnika. Tu dodam, że autobusy na zachodniej Sycylii kursują dość rzadko i nie tak łatwo znaleźć rozkłady jazdy, dlatego warto z wyprzedzeniem ułożyć plan podróży.

Pierwszym naszym celem jest Park Archeologiczny Segesta. To położone w pięknym górskim otoczeniu pozostałości starożytnego miasta założonego przez Elymów, którzy, według legendy, byli uciekinierami z Troi. Do dziś zachowała się w dobrym stanie niedokończona świątynia dorycka z V wieku oraz starożytny teatr na szczycie Monte Barbaro.

W sąsiedztwie Castellammare del Golfo rozciągają się także rezerwat przyrodniczy Zingaro i niezwykle malownicze Scopello. Jego chlubą są Faraglioni (po włosku to po prostu głazy), „wyrastające” z morza. Zachwycająca sceneria ta należy do najpopularniejszych pocztówkowych widoków na Sycylii. Szczególnym miejscem w Scopello jest dawna przetwórcza tuńczyków – Tonnaria. Dziś znajduje się tam muzeum poświęcone tej



● Wybrzeże w Scopello – widok na Rezerwat Zingaro.



● Wnętrze katedry w Monreale z bizantyjskimi mozaikami.



● Kuchnia w jednym z domów w Borgo Parrini. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

działalności, luksusowe apartamenty i prywatna skalista plaża. Trudno tam się dostać – biletów do poruszania się po wyspie (tej płaszczyźnie) wyprzedzeniem. Ale kawałek dalej jest inna piękna położona zatoczka wśród skał z punktem widokowym na Tonnarię i wieżę, którą można zwiedzać. I tam właśnie się rozlokowaliśmy, wszystkim zmysłami chłonąc piękno tego miejsca.

Odbyliśmy także rejs statkiem wycieczkowym na Wyspę Egadzką. Był dość długi, trzy godziny w jednym kierunku. Ale dzięki temu obejrzelśmy spory kawał zachodniego wybrzeża Sycylii wraz ze słynnym Przylądkiem San Vito lo Capo i portem w Trapani.

Rowerem po Favignanie

Po dziewięćdniowym urlopie na Sycylii muszę powiedzieć, że to piękna, zielona wyspa. A że na Sycylii jest podobno brudno? Gdzieniegdzie tak, częsty widok to worki z odpadami w zatokach przy drogach (pomimo tabliczek z zakazem). Ale piękno przyrody, morza i architektury zdecydowanie, moim zdaniem, przeważa. ▲

SPORT

Zapowiada się
epicki finał mundialu

Aż trudno w to uwierzyć, ale pięć tygodni przygody z piłkarskim mundialem dobiega końca. W najbliższą niedzielę o godz. 21.00 o trofeum dla najlepszej drużyny narodowej planety powalczą w finale reprezentacje Argentyny i Hiszpanii. Argentyńcy na swojej ścieżce półfinałowej wyeliminowali Anglię, zaś Hiszpania uporała się z Francją.

Janusz Bittmar

Przed nami piłkarskie emocje z najwyższym znakiem jakości. Finałowe spotkanie, zaplanowane na niedzielę o godz. 21.00 naszego czasu na MetLife Stadium w East Rutherford w New Jersey, powinno być reklamą futbolu z jednego prostego powodu: obie drużyny w tym mundialu prezentują świetną piłkę, zbudowaną na mocnych fundamentach dobrze obranej strategii. Pod względem taktycznym zarówno Argentyna prowadzona przez trenera Lionela Scalonię, jak również Hiszpania dowodzona przez Luisa de la Fuente, prezentują w tych mistrzostwach świata najwyższy poziom. Argentyńcy jeszcze na sześć minut przed końcem przegrywali z Anglią 1:2, ale po dwóch błyskawicznych ciosach przechylili szalę spotkania na swoją korzyść. Większość zespołów myślała błędziłaby już w autokarze w drodze do hotelu, szykując się na rozczarowanych kibiców stojących przed recepcją, tymczasem Messi

i spółka znokautowali Anglików niczym w ringu bokserskim. Na temat gry Hiszpanów na tym mundialu, którzy awansowali do finału po szesnastu latach od historycznego triumfu, też można pisać wyłącznie w superlatywach.

Najlepszą obecnie europejską drużynę cechują dobrze poukładana defensywa, mądra gra taktyczna i idealnie skrojona mieszanka młodości z doświadczeniem. To wszystko Hiszpanie pokazali dobitnie w zwycięskim półfinałowym starciu z Francją (2:0), w którym rywal miał niewiele do powiedzenia. Lider francuskiej reprezentacji Kylian Mbappé po przegranym półfinale szukał podobno bezludnej wyspy, gdzie mógłby się ukryć przed trudnymi pytaniami francuskich dziennikarzy i kibiców.

W jeden duży karnawał z piłkarskim tangiem w roli głównej zamieniły się natomiast ulice miast w Argentynie. W Argentynie futbol to religia, o czym tamtejsi kibice po raz kolejny przekonali cały świat. Tłumy ludzi wypełniły ulice i placówki argentyńskich miast, świętując zwycięstwo „Albicelestes” nad odwiecznym rywalem, Anglią i awans do finału mundialu. Jak donoszą światowe agencje, fani wiwatowali,

śpiewali, tańczyli i bili w bębny do późnych godzin nocnych.

– Już było źle, ale tak robi Argentyna. Najpierw cierpimy, a potem przychodzi radość – powiedział 24-letni Nahir Otero, cytowany przez „La Nacion”. – Było wszystko razem. Oczekiwania, nerwy, rozpacz, smutek i szczęście. Wspaniałe przeżycie – oceniła 39-letnia Noelia Gomez.

Jedną z najczęstszych przyspiewek było „kto nie skacze, jest Anglikiem”, śpiewane przez argentyńskich kibiców od lat 80. XX wieku i świadczące o głębokich animozjach pomiędzy Argentyną a Anglią, związanych między innymi z wojną o Falklandy (Malwinny), stoczoną przez oba kraje w 1982 r. i przegraną przez Argentynę. Agencje oceniły środowy mecz Argentyny z Anglią jako jeden z największych międzynarodowych klasyków i potwórkę najbardziej mitologizowanego meczu w historii argentyńskiego futbolu – zakończono go takim samym wynikiem ćwierćfinału mistrzostw świata z 1986 roku. Wtedy Argentyna miała w zespole „boskiego” Maradonę, obecnie na przydomek „boski” zasłużył bez dwóch zdań Lionel Messi, zdobywca dwóch asyst w frenetycznej końcówce półfinałowego starcia z Anglią. ■



● Lionel Messi chce poprowadzić Argentynę po drugie z rzędu zwycięstwo w finale mundialu. Fot. FIFA

POD PRYSZNICEM



Janusz Bittmar
bittmar@glos.live

Nowy format finału
z Kermitem Żabą

Niedzielny finałowy mecz mundialu będzie prawdziwym historycznym przełomem dla stacji telewizyjnych oraz kibiców. Władze Światowej Federacji Piłkarskiej (FIFA) zakładają, że przerwa pomiędzy pierwszą a drugą połową spotkania potrwa nie 15 minut, ale równo 25. Planowo na MetLife Stadium w New Jersey wystąpi prawdziwa plejada gwiazd: lider brytyjskiej formacji Coldplay Chris Martin zaprosił Justina Biebera, Shakirę, Madonnę, Burnę Boya, zespół BTS, wenezuelskiego dyrygenta Gustavo Dudamelę oraz chór PS22. Pojawia się również postać z Ulicy Sezamkowej oraz Muppety. Będzie więc wesoło i... rozwlekle, bo Kermit Żaba słynie z długich monologów. ■

CHORWACJA MIĘDZY WIERSZAMI /3/



Marek Słowiacek

Vis – Kut



Stońce pojawia się wcześniej. Obmywa twarz w lustrze morza. Czasem rozrzuca złote włosy na wodzie niczym świetliste promienie. Wychodząc z kajuty, widzę ten błysk na horyzoncie, ostrość ciepła i radość początku dnia.

Wtorek

Dzień rozpoczynam od śniadania na pokładzie. To prawdziwy rytuał. Produkty wędrują z rąk do rąk, by jak najszybciej trafić na stół. Z mussy wydobywa się aromatyczny zapach kawy. W porcie robi się coraz głośniejsze. Słychać szelest opakowań, ceramiczny dźwięk talerzy i chrupiący odgłos świeżego pieczywa.

Na rozgrzanym dachu budynku znajdującego się naprzeciwko jachtu pojawia się kot. Zagląda w nasze talerze i czeka, aż ktoś podrzuci kilka okruszków na keję. W portowych miastach Dalmacji koty od wieków nie były zwykłymi zwierzętami. Strzegły spichlerzy, magazynów i statków handlowych przed szczurami roznoszącymi choroby, których tak bardzo obawiał się dawny świat. Być może dlatego do dziś w portach, wąskich kamiennych uliczkach, na placach kościelnych, bulwarach

i w parkach koty poruszają się z godnością dawnych gospodarzy, a mieszkańcy traktują je z życzliwością. Nie inaczej jest na wyspie Vis – wyjątkowym miejscu na dalmatyńskiej mapie świata.

Dziś zapowiadano wyraźny mistral. Mijam Splitskie Wrota. Sprawdzam kierunek wiatru, który wieje z południowego zachodu. Taki układ bardzo mi pasuje. Wybieram żagle – bajdewind prawego halsu. Jacht przyspiesza do pięciu węzłów.

Na granicy morza i nieba wyłania się Vis, wyrastając z wody niczym oceaniczny wulkan.

Wyspę od stałego lądu dzieli ponad trzydzieści mil morskich. Sięgam po lornetkę. Na bieżąc sprawdzam kursy innych jachtów. To popularny kierunek żeglarzy – odległy, atrakcyjny, nie dla każdego łatwo dostępny. Na małej wysepce przed portem stoi latarnia morska Host, która od ponad stu pięćdziesięciu lat ostrzega żeglarzy przed skałami. Nieco wyżej, na wzniesieniu, na samym cyplu wyspy, spośród bujnej roślinności wyłania się fortica – twierdza króla Jerzego III, świadcząca o dawnym znaczeniu militarnym tego miejsca.

Nie wpływam wprost do miejskiej części Visu. Szukam przystani w dzielnicy Kut. Lubię miejsca na uboczu. Zatoka jest szeroka i otwarta na falę. Noc powinna być pogodna, mam więc pewność, że będzie bezpiecznie.



Zdjęcia: MAREK SŁOWIACEK

Założyłem cumy. Zanim jednak zejść na ląd, myślami wracam do ludzi, którzy przez stulecia żyli tutaj zupełnie inaczej. Vis był najstarszą grecką kolonią na wschodnim Adriatyku.

Na przestrzeni dwóch i pół tysiąca lat zmieniały się imperia, granice i języki.

Vis pozostawał jednak sobą.

Przyglądam się kamiennym domom. Niewielkie budynki z szarego wapienia opowiadają dzieje, które mogą przyprawić o zawrót głowy. Wiele z nich ugina się pod nadmiarem doświadczeń.

Tutaj od pokoleń nic nie przychodziło łatwo. Każdy kawałek ziemi trzeba było odebrać kamieniom, każdą oliwkę zerwać własnymi rękami, a każdy bochenek chleba wart był więcej niż worek złota. Morze karmiło, ale potrafiło też wiele odebrać. Zimą wyspy odcięte od świata zdane były przede wszystkim na siebie. Lato pozwalało na więcej, lecz pokora wobec natury nigdy nie była wyborem – była sposobem na życie.

Nietrudno wyobrazić sobie zmęczone dłonie rybaków wyciągających sieci o świcie. Dłonie rolników pielęgnujących oliwne gaje na kamiennych tarasach. Chorwacki pisarz Ranko Marinković, urodzony na wyspie, uczynił bohaterem jednego ze swoich najpiękniejszych utworów nie rybaka, nie morze ani nawet samą wyspę, lecz ręce. Dorosłe życie spędził w Zagrzebiu, ale w swojej twórczości nieustannie powracał na Vis.



(...) Samotni život tvoj u sjeni vrućeg ljeta... Tihog ljeta s cvrčcima na grani, s oblacima i pticama u zraku, s nehajnim zapljuscima mora među grebenima, s kliktanjima galebova i blejanjima koza u daljini. Samotni život u ljepoti neba i pučine. Oblaci i jedra plove u daljinu. (...)

Samotni život tvoj, w: Ruke, Ranko Marinković

(Twoje samotne życie w cieniu gorącego lata... Lata cichego, wypełnione go śpiewem cykad ukrytych w gałęziach, obłokami i ptakami płynącymi wysoko nad ziemią, leniwym szumem fal rozbijających się o przybrzeżne skały, krzykiem mew i odległym głosem kóz. Samotne życie pośród piękna nieba i otwartej morskiej przestrzeni. Obłoki i żagle odpływają ku dalekim horyzontom.)

Dzwonnica na niewielkim wzniesieniu co godzinę przypomina o sobie. Wyprzedzam czas, idąc długim nadmorskim deptakiem. Mijam stare ulice i kino letnie. Po drodze odwiedzam stragan Josipa.

Pięć lat temu porzucił on życie w Zagrzebiu i przeprowadził się na Vis. Jego stragan jest dobrze zaopatrzony. Nie ma przy nim tłumów, ale sam budynek jest nietypowy. Wzniesiony na wzór kamiennych domów przyciąga uwagę turystów. Większość przedmiotów powstaje w warsztacie Josipa. Każdy pierścień i każda bransoletka noszą ślad jego dłoni. Latem prowadzi handel dostosowany do potrzeb zagranicznych turystów. Zimą jest gorzej. Josip zamyka stragan i skupia się na pracy w swoim warsztacie. Nie opuszcza wyspy. Vis jest jego domem.

Zimą temperatura na wyspach rzadko spada poniżej dziesięciu stopni, lecz wilgoć i wiatr sprawiają, że chłód przenika do kości. Szum fal staje się uporczywy, szczególnie gdy jego wieje przez wiele dni bez ustanku.

W wąskich uliczkach robi się wtedy cicho. Mieszkańcy żyją własną codzienną, czekającą na wiosenną poprawę pogody.

Przez stulecia wyspa Vis zmieniała swoje oblicze. Morze i ludzie przez wieki budowali tutaj więź, jakiej trudno szukać gdzie indziej. Doskonale wie o tym Josip, rzemieślnik z miasta Vis, który dzięki pracy własnych rąk pokonuje trudności kolejnych dni.

Żeglarze wrócą do swoich domów rozsianych po całym świecie, lecz Josip zostanie. Tak, jak większość mieszkańców wyspy. Usiadzie w warsztacie, spojrzy na dlonie, na chwilę zamknie oczy. Za kilka miesięcy będzie gotów, by ponownie otworzyć swój biznes.

Ranko Marinković znał trudne życie ludzi na wyspie. Choć większość życia spędził w Zagrzebiu, Vis nigdy go nie opuścił. Powracał do niego w swojej twórczości, a po śmierci, zgodnie ze swoją wolą, powrócił na wyspę na zawsze. Stworzył jeden z najpiękniejszych opisów rąk w chorwackiej literaturze.

(...) Nastale su iz želje, iz grča, iz čudnog trabunjanja u noći... i sada hodaju po svijetu zagrljene, zaljubljene, nerazdvojive. (...)

Samotni život tvoj, w: Ruke, Ranko Marinković

(Zrodziły się z pragnienia, z bolesnego skurczu i nocnego niepokoju... Dziś wędrują przez świat – splecione uściskiem, zakochane w sobie, nierozdzielne.)

Stońce ukryło się za wzniesieniem. Sprawdzam wychylenie steru. Mocny uścisk. Kładę dlonie na cumach, by sprawdzić ich napięcie. Jacht jest bezpieczny.

I właśnie taki Vis pozostaje w mojej pamięci. ■

@markaslowa



26 lipca Bieg na Kozubową



● Na trasie jednej z poprzednich edycji. Fot. ABC

Fani biegów długodystansowych na pewno wpisali do swojego kalendarza sportowego datę 26 lipca. Dokładnie w ostatnią niedzielę lipca odbędzie się już 26. edycja Biegu na Kozubową, należąca do cyklu Pucharu Republiki Czeskiej w biegach górskich.

– Biorąc pod uwagę poprzednie lata, kiedy na starcie regularnie stawało prawie 300 biegaczy, nasz

bieg jest jednym z najpopularniejszych i najchętniej odwiedzanych w całym cyklu. Uczestnicy będą rywalizować na trasie o długości 5 km i przewyższeniu 500 metrów, w 12 kategoriach wiekowych – poinformował „Głos” Stanisław Marszałek, długoletni kierownik organizacyjny i szef całego wydarzenia.

Wszystkie ważne informacje – od harmonogramu i opisu trasy, przez

opcje zakwaterowania i mapy, po prognozę pogody i połączenia komunikacyjne – można znaleźć na stronie internetowej www.behnna-kozubovou.cz.

Organizatorzy zalecają rejestrację online. Tylko biegacze, którzy zarejestrują się z wyprzedzeniem, otrzymają pamiątkową koszulkę z logo biegu i numerem startowym ze swoim imieniem i nazwiskiem. Aby być na bieżąc z najnowszymi wiadomościami i ciekawostkami zza kulis przygotowań, organizatorzy zalecają śledzić stronę facebookową wydarzenia: facebook.com/behnna-kozubovou.

Sam bieg rozpocznie się o godzinie 10.00. Uroczyste ogłoszenie zwycięzców, połączone z tradycyjnym losowaniem nagród, odbędzie się na terenie przy muzeum w Łomnej Dolnej. Bieg na Kozubową to nie tylko bieg dla wyczynowych sportowców. Wręcz przeciwnie. – Z otwartymi ramionami witamy wszystkich, którzy biegają po prostu dla przyjemności. To właśnie amatorzy biegania stanowią większość na starcie i nadają całemu biegowi niepowtarzalną, przyjazną atmosferę – zaznaczył Marszałek. (jb)



Tajemnice kultowych seriali. Kariera Nikodema Dyzmy.

Poniedziałek 20 lipca, godz. 23.40



PIĄTEK 17 LIPCA

6.00 Dziennik regionów **6.20** Dlaczego krowa... Żółw **6.30** Prywatne życie zwierząt **14.7.00** Makłowicz w podróży. Podróż 44. Sardynia **7.30** Pytanie na śniadanie **11.30** Kresy (nie)znane. Czarna Trzynastka Wileńska **11.50** Przepis dnia (mag.) **12.00** Polacy świata. Cyprian Godebski **12.10** Ja wam pokażę! (s.) **13.50** Polonia 24 Tygodnik **15.00** Słowo daję! 13/26 – Podróż (mag.) **15.10** Wszystko przed nami (s.) **15.40** Gwiazdy opolskich kabaretów. Maciej Stuhar **16.00** Europejski - rzecz o Bronisławie Gieremku **17.00** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.30** Teleexpress **18.15** Stacja Arktyka. Pacjent ocean **18.45** Info Wilno **19.05** Wileńszczyzna w obiektywie. Portret własny **19.15** Wyspa dzieci, czyli muzyczny spadkobierca zespołu 2 plus 1 (koncert) **20.10** Program informacyjny, pogoda **20.50** Echo serca (s.) **21.40** Na sygnale (s.) **22.40** Moje przeboje (pr. rozr.) **23.15** Dziennik regionów **23.40** Matki, żony i kochanki (s.).

SOBOTA 18 LIPCA

7.15 Turystyczna jazda **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Wilczy apetyt. Rabarbar **11.30** Podróż z historią. Turniej o róg królowej **12.05** Panna z mokną głową (s.) **13.15** UNESCO. Skarby Polski. Krzemionki Opatowskie **13.45** Echo serca (s.) **14.35** Na sygnale (s.) **15.35** Okrasa łamie przepisy (mag.) **16.05** Prywatka u Wojtki, czyli benefis Wojciecha Gąssowskiego **17.05** Ja wam pokażę! (s.) **17.55** Teleexpress **18.20** Wojna domowa (s.) **19.50** 63. KFPP w Opolu - Autobiografia. Jubileusz Bogdana Olewicza **20.10** Program informacyjny **20.50** Zataśka szpiegów 2 (s.) **21.40** Czarny mercedes (film kryminalny) **23.45** Laskowik & Malicki - niedziela wieczór.

NIEDZIELA 19 LIPCA

7.30 Pytanie na śniadanie **11.25** Makłowicz w podróży. Podróż 44. Sardynia **11.55** Między trykami a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem (mag.) **12.50** Słowo na niedzielę **13.00** Transmisja Mszy Świętej z kościoła pw. Matki Bożej Frydeckiej w Jaworzynie-Trzyczkatku **14.15** Wielka sława to żart - Benefis Wiesława Ochmana **16.15** Niedziela ze... Sławą Przybylską **17.05** Ja wam pokażę! (s.) **17.55** Teleexpress **18.15** Kabaretomania (pr. rozr.) **19.15** 63. KFPP w Opolu - 45 lat. Jubileusz Lady Pank **20.10** Program informacyjny **20.50** Komisarz Alex 23 (s.) **21.40** Lato z Radiem i Telewizją Polską. Chelom **23.40** Kabaret Hrabci „Pojutrze” (pr. rozr.).

PONIEDZIAŁEK 20 LIPCA

6.55 Jak smakuje Polska? Lubuskie (mag.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.30** Szlakiem miejsc niezwykłych. Pomniki historii **11.50** Przepis dnia (mag.) **12.00** Myśliciele - sylwetki polskie. Zygmunt Krasiński **12.10** Blondynka 5 (s.) **13.50** Pięknie przyprawiona. Jak schudnąć po czterdziestce (mag.) **14.10** Kulturalni (mag.) **15.00** Słowo daję! Zdobnienia **15.10** Kiedyś to było... **15.40** 63. KFPP w Opolu - Autobiografia. Jubileusz Bog-

dana Olewicza **16.00** Zaraz wracam 2 (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.30** Teleexpress **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **18.45** Info Wilno **19.05** Wileńszczyzna w obiektywie. Portret własny **19.15** Laskowik & Malicki **20.10** Program informacyjny **20.50** Czas honoru. Powstanie (s.) **21.45** Królowa Bona (s.) **22.45** To jest grane - wakacyjnie (pr. muz.) **23.15** Dziennik regionów **23.40** Tajemnice kultowych seriali. Kariera Nikodema Dyzmy.

WTOREK 21 LIPCA

7.00 Rączka gotuje **7.30** Pytanie na śniadanie **11.30** Opowieści z Greenpointu **11.50** Przepis dnia (mag.) **12.00** Serwis Info **12.10** Komisarz Alex 23 (s.) **13.05** Ranczo 3 (s.) **14.00** Lena na Kaukazie. Gruzja - Tbilisi **14.30** Moda na język polski. Kaszuby i język kaszubski (mag.) **15.00** Serwis Info **15.10** Polskie dziedzictwo (mag.) **15.45** Dobry żart (pr. rozr.) **16.00** Zaraz wracam 2 (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Oko na Wschód **18.45** Panorama (mag.) **19.20** Polacy świata. Cyprian Godebski **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Wiedźmin (s.) **21.20** Ojciec Mateusz 2 (s.) **22.15** Gołas, absolutnie! **23.15** Panorama (mag.) **23.45** Lato z Radiem i Telewizją Polską. Bielsko-Biała.

ŚRODA 22 LIPCA

7.00 Okrasa łamie przepisy. Zimne ryby na Biebrzy **7.30** Pytanie na śniadanie **11.30** Polacy na ratunek Żydom. Sprawiedliwa z Kolonii Majdanek **11.50** Przepis dnia (mag.) **12.00** Serwis Info **12.10** Wiedźmin (s.) **13.05** Giganci nauki. Polskie gady i plazy (teleturniej) **14.00** Była sobie piosenka **15.00** Serwis Info **15.10** Zakochaj się w Polsce. Pieniny (mag.) **15.35** 20 x 20 lat TVP Kultura. Małgorzata Szumowska **16.00** Zaraz wracam 2 (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Afrykański cud Maksymiliana **18.45** Panorama (mag.) **19.20** Polacy świata. Tadeusz Piotr Potworowski **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Miłość nad rozlewiskiem (s.) **22.10** 63. KFPP w Opolu - Premiery **22.40** Rozmowy (nie)wygodne. Jan Klimant **23.15** Panorama (mag.) **23.45** Kabaret Letnią Porą (pr. rozr.).

CZWARTEK 23 LIPCA

7.00 Rosół polski (mag.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.30** Stacja innowacja **11.50** Przepis dnia 4 (mag.) **12.00** Serwis Info **12.10** Miłość nad rozlewiskiem (s.) **13.50** Daję słowo - Maciej Orłoś 2. Anna Seniuk (talk-show) **14.40** Turystyczna jazda (mag.) **15.00** Serwis Info **15.10** Tamte lata, tamte dni. Małgorzata Hajewska (mag.) **15.40** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **16.10** Na festiwalowej scenie. Katarzyna Sobczyk **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** UNESCO. Skarby Polski. Puszcza Białowieska **18.45** Panorama **19.20** Polacy świata. Stanisław Frenkiel **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Ranczo 3 (s.) **21.20** Polonia 24 Tygodnik **22.25** Profilerka Jastrzę (s.) **23.15** Panorama (mag.) **23.45** Aktorka bez granic. Polski Teatr w Torontu.

Ognisko Polskie, czyli Polacy w Argentynie



• Tomasz Różniak (z lewej) w towarzystwie gości z Argentyny. Ofot. ARC

Do Domu Polskiego w Warszawie, siedziby Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” (SWP) zawitali goście z dalekiej Argentyny reprezentujący Ognisko Polskie z Buenos Aires, na czele z Prezes Krystyną Wardygą de Ferrari. W rozmowie z przewodniczącym Zarządu Krajowego SWP Tomaszem Różniakiem omówiono najważniejsze zagadnienia dotyczące wzajemnych relacji obu organizacji oraz potrzeby i wyzwania, jakie stoją przed polską diasporą w Argentynie.

Ognisko powstało jako miejsce spotkań dla licznej Polonii zamieszkującej stolicę Argentyny i z biegiem czasu przekształciło się w jeden z najważniejszych punktów na mapie polonijnego życia kulturalnego i towarzyskiego w całym kraju. El Hogar Polaco – nazwa zobowiązuje – zawsze wyróżniało się domową, rodzinną atmosferą, w której w polskość wkładały kolejne pokolenia argentyńskich Polaków.

Historia Ogniska Polskiego w Buenos Aires od początku opierała się na solidarności i pracy społecznej. Przez dziesięciolecia organizacja rozwijała się dzięki zaangażowaniu kolejnych pokoleń Polonii argentyńskiej, jednak wraz ze zmieniającymi się realiami życia emigracyjnego coraz większego znaczenia nabierała

współpraca z instytucjami w Polsce. Wśród nich szczególne miejsce zajmuje Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, które od ponad trzydziestu lat pozostaje jednym z najważniejszych partnerów Ogniska.

Powstałe w 1990 roku z inicjatywy prof. Andrzeja Stelmachowskiego Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” postawiło sobie za cel wspieranie Polaków mieszkających poza granicami kraju, umacnianie więzi z Ojczyzną oraz pomoc organizacjom polonijnym w zachowaniu języka, kultury i narodowej tożsamości. Dla środowisk polskich roszniących po całym świecie, w tym dla licznej Polonii argentyńskiej, oznaczało to otwarcie nowego rozdziału współpracy z odradzającą się po 1989 roku Rzeczpospolitą.

Ognisko Polskie w Buenos Aires bardzo szybko stało się naturalnym partnerem tej współpracy. Jako jedna z najstarszych i najbardziej zaśluzonych organizacji polonijnych w Ameryce Południowej prowadziło szeroką działalność społeczną, edukacyjną i kulturalną, doskonale wpisując się w misję Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. W kolejnych latach współpraca rozwijała się systematycznie, obejmując zarówno wsparcie bieżącej działalności organizacji, jak i realizację konkretnych projektów służących całej społeczności polskiej w Argentynie.

Jednym z najważniejszych obszarów tej współpracy była edukacja.

Szkoła języka polskiego działająca przy Ognisku od dziesięcioleci pozostaje miejscem, w którym kolejne pokolenia dzieci i młodzieży poznają język swoich przodków, historię Polski oraz jej kulturę. Dzięki programom realizowanym przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” możliwe było systematyczne doposażanie szkoły w podręczniki, pomoce dydaktyczne, sprzęt oraz materiały edukacyjne. Wsparcie to miało szczególne znaczenie dla społecznych szkół polonijnych, które funkcjonują dzięki pracy nauczycieli i zaangażowaniu rodziców.

Równie ważnym elementem współpracy było wzmacnianie potencjału samej organizacji. Programy prowadzone przez Stowarzyszenie umożliwiały finansowanie kosztów funkcjonowania instytucji polonijnych, modernizację ich infrastruktury, zakup wyposażenia oraz prowadzenie działalności statutowej. Dzięki temu Ognisko mogło nie tylko utrzymać swoją historyczną siedzibę, ale także dostosowywać ją do współczesnych potrzeb edukacyjnych i kulturalnych. Model ten pozostaje aktualny do dziś – Stowarzyszenie prowadzi programy wspierające zarówno strukturę organizacji polonijnych, jak i szkół społecznych, wydarzeń kulturalnych oraz inwestycji remontowych.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”

Polacy w Argentynie

Przy tej okazji polecamy obszernie opracowanie na temat Polaków w Argentynie w Polonijnej Agencji Informacyjnej (www.pai.media.pl). Można tam przeczytać o pierwszych Polakach w Ameryce Łacińskiej, polskich żołnierzach, uczestnikach wojen napoleońskich, którzy włączali się w walki wyzwolenie. Wzięli udział m.in. w wojnie Argentyńskiej z Paragwajem. O uchodźcach – uczestnikach Powstania Listopadowego, Wiosny Ludów, a także spiskowcach i konspiratorach uciekających przed carskimi represjami. O powstańcach styczniowych, którzy znaleźli się w Argentynie i utworzyli w 1890 roku Towarzystwo Polskie – pierwszą polonijną organizację w Ameryce Łacińskiej. Są

teksty o emigracji chłopskiej z Małopolski, ze wschodnich terenów Galicji osiadłych w prowincji Misiones na północy kraju, który to stan jest dziś centrum ruchu polonijnego w Argentynie. Wreszcie o polskich misjonarzach i zakonnikach tworzących szkoły, ochronki, aby „Pan Bóg osadnika przemawiał po polsku” i najbardziej znanych Polakach, którzy byli związani z Argentyną do których można zaliczyć Edmunda Strzeleckiego, Ignacego Domek, Józefa Siemiradzkiego, Hugo Zapalowicza, Stefana Nasterowicza, Jana Kozłowieckiego, itd. Warto podkreślić, że w latach 1939-1963 w Argentynie mieszkali i tworzyli m.in. Witold Gombrowicz.

INFORMATOR

CO W TERENIE

KARWINA-RAJ – MK PZKO zaprasza 26 lipca do kaplicy św. Anny na mszę świętą odpustową o godzinie 8.00 w języku polskim a o godzinie 10.00 w języku czeskim. Od samego rana w ogrodzie koło Domu Polskiego w Raju można kupić piernikowe serca, pyszne kolacze, przekąski itd. Festyn Polski rozpocznie się o godzinie 14.00. W programie wystąpią „Zaolzi”, „Gimnaści”, „Mband”. Przy okazji odbędzie się również Spotkanie Absolwentów Polskiej Szkoły Podstawowej w Karwinie-Raju. **KLUB 99** – Spotyka się w poniedziałek 20 lipca o godz. 11.00 w restauracji „U Jurčika” w Cz. Cieszynie.

MISTRZOWICE – MK PZKO zaprasza na dwudniową wycieczkę do Srebrnej Góry i okolic w dniach 19-20. 9. W programie m.in. zwiedzanie Muzeum Śląskiej Porcelany w Tułowicach, zwiedzanie zespołu klasztornego Cystrów, arboretum, kopalni złota w Złotym Stoku, zespołu pałacowego Marianny Orniańskiej i wiele innych. Cena wycieczki: 3000 koron – transport, zakwaterowanie w wyżywieniem, pilotaż oraz 1400 koron – bilety wstępu. Zgłoszenia prosimy przesyłać na e-mail renata.kadlubcova@seznam.cz lub pod nr tel. 737 456 696, do 31 lipca. Wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy!

PTTS „BS” – 18 lipca Piotr Filipiec (tel. 603 586 437) zaprasza na wycieczkę ze Złatniku do Starych Hamrów przez ciekawe miejsca, jakimi są Tešínka i Školeny. Trasa szlakami znakowanymi i po nieznanych chodnikach, łącznie 16,5 km. Dojazd na Zlatník o 9.12: z Hawierzowa BUS nr 392 – przystanek Havířov-Město, žel.st. o 8.01 na Zlatník, z Karwiny BUS nr 391 – przystanek Karviná-Fryštát, aut.nádr. Po wrócie ze Starych Hamrów: Stare Hamry - Černá autobus o 14.59 do Ostravicy o 15.24, dalej pociągami z Ostravicy o 15.34 lub Stare Hamry - Černá o 16.39 autobusem wprost do Hawierzowa. **▲** 21 lipca wycieczka prowadzi z Nižnego Kečova na Słowacji przez Kmínka i Bobek do Bilej w Republice Czeskiej – 15,6 km. Przygotował i zaprasza Wiesław Jasinski (tel. 737 318 650). Dojazd pociągami: „Kysučan” z Karwiny o 6.10, z Cz. Cieszyna o 6.26 do Czadcy 6.59. Dalej pociągami z Czadcy o 7.07 do Nižného Kečova 7.49. Powrót autobusem z Bilej-Štřed jest możliwy o 14.33, 15.18 lub 16.08. Nie zapomnieć: dokumentów tożsamości, euro, legitymacji na darmowe przejazdy pociągami.

▲ SEKCJA KOLARSKA „BS” zaprasza w sobotę 18 lipca na rowerową wycieczkę do Ostrawy. Trasa w kształcie pętli liczy ok. 100 km. Start o godz. 9.00 w Alejach Masaryka koło byłego budynku straży pożarnej. Więcej informacji na stronie internetowej www.ptts-besklaski.cz.

OFERTY

MALOWANIE I CZYSZCZENIE DACHÓW, betonowej dachówki, blachowanego dachu, papy, płotów, elewacji i inne. Tel. 732 383 700. Balicki.

GŁ-272

PROFESJONALNE CZYSZCZENIE - NIE-malowanie dachów i elewacji wszystkich rodzajów. Tel. 776 051 335, 608 544 982. www.nater-strech.cz.

GŁ-272

SZUKAM PRACY w przeszkole na stanowisku asystenta pedagoga lub

ŻYCZENIA



Dwudziesty lipca to dzień urodzin naszej Mamy i Babci **OLGI GOMOLKOWEJ** z Karwiny

Z okazji tegorocznego ząnego jubileuszu życiowego 90 lat składamy Jej serdeczne życzenia zdrowia, szczęścia, pogody ducha, radości z wnuków i prawnuków oraz energii na dalsze lata. Synowie Stasiek i Radek z rodzinami.

GŁ-357



Siedemdziesiąt pięknych lat, Tato, dziś świętujesz, niech Ci sprzyja cały świat, zdrowia niech nie brakuje!

W dniu 70. urodzin przesyłamy naszemu Kochanemu Mężowi, Tacie i Dziadkowi

panu inż. STANISŁAWOWI KOŁORZOWI najcieplejsze życzenia

żona Ania, córka Agnieszka, synowie Adam i Andrzej oraz córka Asia z rodziną.

GŁ-361



Taki żwawy, taki chwat! A ma dopiero 70 lat!

Każdego roku o tym czasie, a dokładnie 18 lipca obchodzi swoje urodziny Szanowny Pan

inż. STANISŁAW KOŁORZ z Datyń Dolnych

W przeddzień tegorocznego znaczącego jubileuszu dużo miłości, radości, wszelkiej pomyślności, zdrówka bez liku a na Babskim Balu wielu uczestników. Życzą mu siostrzyczka i brat z rodzinami oraz ciocia Marta z cennymi radami.

GŁ-359



Dnia 18 lipca obchodzi swój Jubileusz Urodzin nasz długoletni Kolega

inż. STANISŁAW KOŁORZ z Datyń

Siedemdziesiąt lat to bogactwo wspomnień, chwil pięknych, wzruszeń i uniesień. Życzymy Ci, by przyszłość była łaskawa, pełna zdrowia, radości i szczęścia. PrzeKuRaJa

GŁ-354

WSPOMNIENIA



Byłaś naszym drogowąskazem, pozostaniesz nim na zawsze.

18 lipca minie 20. rocznica śmierci

ANNY BIERNAT

z Toszanowic Górnych

Wspominają córka, syn, wnuk i wnuczka.

GŁ-367

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, Grabińska 458/33: wystawy pt. „Potomkowie Piastów cieszyńskich” i „Głos. Gazeta Polaków w Republice Czeskiej”. Czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.

CZ. CIESZYN, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28, korytarz wejściowy: wystawa pt. „Z historii polskiej szkoły w Trzyczcu-Kanadzie”. Czynna w godzinach otwarcia budynku.

MK PZKO w Końskiej - Osówkach zaprasza 18 lipca od godz. 18.00 na prelekcję Tadeáša Šímy pt. „Na rowerze przez Afrykę II – Pod górkę” do łasku na Osówce. Bufet, ognisko, datki dobrowolne. W razie złej pogody prelekcja odbędzie się w budynku lub pod zadaszoną sceną.



Kochaj ludzi takimi, jacy są. Im mniej na to zastępują, tym bardziej ich kochaj. Nie kochaj ich na miarę ich zasług, lecz na miarę ich potrzeb.

Ojciec Marián Kuffa

Dnia 20 lipca minie 12. bolesna rocznica śmierci naszej Najdroższej Matki

śp. JANINY CIENCIALY

Z miłością wspominają mama Erna, dzieci Daniel, Cecylia, Marian, wnuki Jan, Eliáš, Rhia, Gabriel i Peregryn.

GŁ-364

Czas płynie, ale wspomnienia pozostają. Wciąż brakuje nam Twojego uśmiechu, dobrego słowa, rad i chwil, które mogliśmy z Tobą przeżyć. Pięć lat bez Ciebie nauczyło nas, że osoba, którą kochaliśmy, nigdy tak naprawdę nie odchodzi. Żyjesz dalej w naszych sercach, we wspomnieniach i we wszystkim, co nam przekazałeś.

Dnia 18 lipca 2026 mija pięć lat od chwili, gdy na zawsze odszedł nasz Ukochany Mąż, Tata, Dziadek, Pradziadek

śp. STANISŁAW KULA

Z miłością i wdzięcznością każdego dnia o Tobie pamiętamy. Na zawsze pozostaniesz częścią naszego życia. Z miłością wspomina cała rodzina.

GŁ-351



Najpiękniejsza miłość na święte gaśnie, gdy serce Ojca na zawsze zaśnie. Kto kochał – nie zapomni, kto znał – niechaj wspomni.

Dnia 22 lipca 2026 minie dziesiąta rocznica śmierci naszego Kochanego Męża, Ojca i Dziadka

śp. BOGUSŁAW LASOTY

byłego dyrektora PSP w Trzyczcu

Z miłością, szacunkiem i wdzięcznością wspominają żona Halina i córka Barbara z rodziną.

GŁ-365



Dnia 20 lipca 2026 roku obchodziłaby 100. urodziny nasza Kochana

śp. ANNA POSTUŠKOWA

ze Stanisławic

Choć nie było Jej dane dożyć tego pięknego jubileuszu, pozostaje na zawsze w naszych sercach. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

GŁ-366



Nie pytamy Cię Boże, dlaczego Go zabracieś, lecz dziękujemy za to, że nam go dałeś...

Dnia 18 lipca mija już 1. rocznica śmierci

śp. ALOJZEGO WACŁAWKA

z Trzyczcu-Lesznej Dolnej

Wszystkich, którzy Go pamiętają, prosimy o ciche wspomnienie i modlitwę. Dziękując najbliżsi.

GŁ-325

NEKROLOGI

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie

śp. HELENY KRYGIEL

długoletniej kierowniczkii Klubu Kobiet MK PZKO w Suchoj Średniej składa Sekcja Kobiet ZG PZKO.

GŁ-360

Szczere wyrazy współczucia inż. Karolowi Krygliowi oraz całej rodzinie Zmarłej

HELENY KRYGIEL

PROGRAM TV

PIĄTEK 17 LIPCA

TVP 1

5.50 Akacjowa 38 (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Welon, fura i brawura (reality show) **8.00** Serwis Info **8.15** Na kłopoty... Bednarski. Kurier z Ankary (s.) **9.20** Ranczo 7 (s.) **10.15** Komisarz Alex 22 (s.) **11.05** Ojciec Mateusz 16 (s.) **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes (mag.) **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Taniec z rosyjskim niedźwiedziem (film) **14.00** Splątane losy (s.) **15.00** Serwis Info

15.25 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej)



To format telewizyjny z gatunku codziennego teleturnieju wiedzowego skoncentrowany na ugruntowanym i niesatysfakcjonującym od lat fenomenie popularności krzyżówek. Poprzez masowo rozpoznawalny atrybut krzyżówki format w sposób naturalny ekspluoruje powszechne zamiłowanie widzów do współzawodnicstwa bazującego na wiedzy, refleksji i umiejętności kojarzenia. W wersji telewizyjnej walory te rozszerzone zostają o elementy rywalizacji, strategii rozgrywki i szczęścia...

16.00 Dziedzictwo (s.) **17.00** Telexpress **17.25** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.05** Reporterzy (mag.) **18.25** Akacjowa 38 (s.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.30** Ojciec Mateusz 31 (s.) **21.25** Drellich (s.) **22.20** Miłość jest blisko (komedia).

TVP 2

6.20 Anna Dymna - spotkajmy się. Grzegorz Markowski (talk-show) **6.55** Barwy szczęścia (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.30** Operacja zdrowie (mag.) **12.00** Rodzinka.pl (s.) **12.35** Koło fortuny (teleturniej) **13.15** Panna młoda (s.) **14.05** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** La Promesa - pałac tajemnic **16.00** Koło fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.20** Panna młoda (s.) **18.15** Va banque (teleturniej) **18.50** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.25** Barwy szczęścia (s.) **20.05** Rodzinka.pl (s.) **20.40** Lato z Radiem i Telewizją Polską. Elk **22.45** To jest grane - wakacyjnie (pr. muz.) **23.30** Wodecki Twist - Tylko w kinie (koncert).

TVN

5.55 Ukryta prawda **6.50** Kuchenne rewolucje. Kudowa-Zdrój **7.45** Dzień dobry wakacje (mag.) **11.25** Babski biznes (pr. rozr.) **12.35** Ukryta prawda **14.45** Detektyw (s.) **16.50** Szpital św. Anny (s.) **17.55** Młode gliny (s.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.50** Uwaga! **20.00** xXx. Reaktywacja (film sensacyjny) **22.20** Tylko dla odważnych (dramat biograficzny USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.30** Malanowski i partnerzy (s.) **9.30** Trudne sprawy **11.35** Gliniarze (s.) **13.40** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.25** Interwencja (mag.) **16.40** Gliniarze (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.55** Hobbit. Pustkowie Smauga (film fantasy) **23.55** Nowy początek (film SF USA).

TVC 1

6.00 Krainą wina **6.30** Granice bez granic **6.59** Studio **6** **9.00** Codziennie się ktoś rodzi (s.) **9.45** Nasze hobby **10.15** Piosenki z ekranu **10.35** Opowiadaj (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Rodzina Horaków (s.) **13.20** Pierwsza republika (s.) **14.15** Uśmiechy Niny Diviškovéj **14.55** Pociąg dzieciństwa i nadziei (s.) **15.55** Pr. rozrywkowy **17.00** Podróż po wyspie Lewis i Harris **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Opowiadaj (s.) **21.05** Colours of Ostrava 2026 **21.10** Wszystko-party **22.10** Hercule Poirot (s.) **23.55** Śladami gwiazd **0.20** AZ kwiz.

TVC 2

6.00 Ślady, fakty, tajemnice **6.30** Techniczne zabytki Czech **6.55** Natura bez granic **7.25** Ślady, fakty, tajemnice **7.55** Techniczne zabytki Czech **8.20** Genialne rośliny **9.15** Kanada - dzika północ **10.10** Przygody nauki i techniki **10.40** Czeskie tajemnice **11.30** Korzenie życia **12.20** Wiadomości od Kurta Gebauera **12.40** Twoje przeżyte 100 lat **13.35** Złote i nieznane historie czeskich zamków **14.05** Tajemnice II wojny światowej **15.00** Klan rodziny Petrów z Kijowa **15.25** Mistrzowie starych rzemiosł **16.00** Europa dziś **16.30** Zapomniane historie II wojny światowej

17.20 Żyjesz tylko 2x



Pan Václav otrzymał od bliskich psa - przedstawiciela rasy presa canario o imieniu Castor - aby nie nudził się na emeryturze. Zgłosił go do udziału w międzynarodowej wystawie psów w Budapeszcie...

17.50 Krainą wina po Słowacji **18.20** Z kucharzem dookoła świata **19.15** Granica w sercu **19.40** Spodstrzeżenia z zagranicy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Samuraj (film) **21.45** Gunman: Odkupienie (film) **23.40** Niebezpieczne związki (film) **1.10** Europa z lotu ptaka.

NOVA

6.00 Śniadanie **8.20** Lekarze z Początków (s.) **9.40** Sprawy niesamowitej Marty (s.) **10.50** Dr House (s.) **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.25** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.40** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **15.35** Zamienimy się żonami **16.55** Popołudniowe wiadomości **17.45** Pościg **18.50** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Babovřesky II (film) **22.45** Farma Czechy **0.05** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień **7.00** M.A.S.H. (s.) **9.40** Ognisty kurczak (s.) **10.55** Wydział kryminalny (s.) **12.10** Agenci NCIS (s.) **14.00** Kochamy Czechy **15.40** Incognito **16.45** Tak jest, szefie! **17.55** Nakryto do stołu **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Kochamy Czechy **23.45** Tak jest, szefie! **0.50** Policja w akcji.

SOBOTA 18 LIPCA

TVP 1

6.20 Balans bieli **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie (mag.) **8.20** Pełnosprawni (mag.) **8.50** Ranczo 7 (s.) **9.45** Komisarz Alex 22 (s.) **10.40** Ojciec Mateusz 16 (s.) **11.35** Natura w Jedyńce. Motyle i hi-tech **12.40** Gwiazdy w południe. Dobry dzień na egzokucję (western USA) **14.10** Wszystkie role Janiny Paradowskiej **14.45** Okrasa łamie przepisy. Smak leśnego karpia **15.20** Rozmowy na medal (mag.) **16.00** Dziedzictwo (s.) **17.00** Telexpress **17.35** Rolnik szuka żony 12 **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Gra z Cieniem (s.) **22.20** Piłka nożna. Mistrzostwa świata 2026. Mecz o 3. miejsce.

TVP 2

6.25 M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.20** Górna półka smaku (mag.)

11.55 Zmiennicy (s.)



Wśród pasażerów samolotu z Bangkoku, którzy czekają na odprawę celną, znajduje się Krashan ze swoim towarem. Ponieważ tego dnia jest wzmocniona kontrola, nawiązuje kontakt ze strażakiem Kuśmidrem, ażeby mu pomógł wynieść trefny bagaż z lotniska. Umawia się w hotelu. W tym czasie w Warszawie trwa akcja profilaktyczna MO, skierowana przeciwko panienkom, które okradają swoich klientów. Strażak Kuśmider, zorientowawszy się, co zawiera bagaż Krashana, chce otrzymać pokazną dółkę za swoją pomoc...

13.05 Panna młoda (s.) **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Koło fortuny (teleturniej) **15.15** Szansa na sukces. Opole 2026. Grzegorz Hyży **16.20** Na dobre i na złe (s.) **17.15** Panna młoda (s.) **18.15** Va banque (teleturniej) **18.45** Wyższa Szkoła Jazdy (mag.) **19.10** Słowo na niedzielę **19.25** Rodzinka.pl (s.) **20.00** Lato z Radiem i Telewizją Polską. Chełm **22.10** Gabi Drzewiecka zaprasza (talk-show) **23.05** Lucy i Desi (dramat biograficzny USA).

TVN

5.55 Ukryta prawda **6.50** Kuchenne rewolucje. Mroków **7.45** Dzień dobry wakacje (mag.) **11.25** Na Wspólnej (s.) **13.20** Młode gliny (s.) **14.20** Happy Feet. Tupot małych stóp (film anim.) **16.35** Ocean's Eleven. Ryzykowna gra (komedia) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.45** Uwaga! **20.00** Witamy na Hawajach (komedia romantyczna USA) **22.20** Penguin Bloom (dramat biograficzny).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.30** Halo tu Polsat **11.15** Pierwsza miłość (s.) **14.35** Małolaty u taty (komedia USA) **16.25** 27 sukienek (komedia romantyczna USA) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.55** Polsat Hit Festival 2026. Sopotki Hit Kabaretowy **23.00** Siatkówka mężczyzn. Liga Narodów. Mecz Francja - Polska.

TVC 1

6.00 Pieczenie na niedzielę **6.35** Zielony ptaszek (bajka) **7.20** Pieśń dla Rudolfa III (s.) **8.30** Narzeczona zaspiała (film) **9.35** Uśmiechy Jaromíra Vašty **10.15** Ojciec Brown (s.) **11.05** Wszystko-party **12.00** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **12.50** Spodstrzeżenia z zagranicy **13.00** Wiadomości **13.05** Anusia i diabeł (bajka) **13.45** Jak Jaromil zdobył szczęście (bajka) **14.35** Słonecznik (bajka) **15.15** Koniec semestru (film) **16.20** Hercule Poirot (s.) **18.05** Szpital na peryferiach (s.) **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Cuda natury **21.25** Pod jednym dachem (s.) **22.20** Wszystko-party **23.15** Komisarz Montalbano (s.) **0.55** Pełne gniazdo.

TVC 2

6.00 Genialne rośliny **6.50** Moremni, królestwo hipopotamów **7.45** Odkrywanie smaków z Gordonem Ramseyem **8.30** Na rowerze po Czechach **8.40** Skarby światowego budownictwa **9.35** Lotnicze katastrofy **10.20** Łodzie podwodne **11.15** Podzieleni świat 1939 - 1962 **12.10** Tajemnice kolei żelaznej **12.35** Łuk triumfalny (film) **14.45** Sportowe legendy **15.00** Lekkoatletyka: Diamentowa Liga 2026 (transmisja) **17.10** Cudowna planeta **18.00** Dzikie historie z sawanny **18.55** Zadeptane projekty **19.10** Wiesława Krę **19.20** Żyjesz tylko 2x **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Trzej muskietierowie (film) **21.45** Generał Patton (film) **0.30** Miłość i seks w Korei Południowej **1.30** Tajemnice starożytnego Egiptu.

NOVA

6.05 Przygody Berniego (s. anim.) **6.15** Karate owca (s. anim.) **6.35** Zig i Sharko (s. anim.) **6.40** Po twojej stronie **7.25** Weekend **8.50** Pościg: wydanie specjalne **10.15** ekretny przepis na miłość (film) **12.15** Akademia policyjna III: Powrót do szkoły (film) **13.55** Karate Kid (film) **16.50** Duże dzieci II (film) **18.50** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Inferno (film)

22.50 Godzilla II: Król potworów (film)



Film opowiada historię o bohaterach czynach członków kryptozoologicznej agencji Monarch, którzy muszą zmierzyć się z całą zgrają gigantycznych potworów. W tym również z potężnym Godzillą, który staje do walki z Mothrą, Rodanem i swoimi najgroźniejszym wrogiem – trytygowym Królem Ghidorahem...

1.25 Akademia policyjna III: Powrót do szkoły (film).

PRIMA

6.05 Bolek i Lolek (s. anim.) **6.40** M.A.S.H. (s.) **8.15** Podróż z tatą **8.55** Autosalon.tv **10.05** Kochamy Czechy **11.50** Świat, w którym się zebrze (film) **13.35** Prywatka (film) **15.15** Przygody kryminalistyki (s.) **16.25** Wszystko albo nic (film) **18.52** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Wilcze prawo (s.) **21.30** Wydział kryminalny (s.) **22.40** Zbieg (film) **0.15** Zabawa w pochowanego (film).

NIEDZIELA 19 LIPCA

TVP 1

6.20 Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **6.55** Słowo na niedzielę **7.20** Koniec semestru (film) **8.15** Pan młody utknął (film) **9.00** Pieczenie na niedzielę **9.40** Kalendarium **9.55** Kamera na szlaku **10.25** Obiektyw **11.00** Dynastia Novaków (s.) **11.50** Pr. rozrywkowy **13.00** Wiadomości

TVP 2

5.50 Barwy szczęścia (s.) **6.30** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.20** Dzień z życia artysty. Aga Zaryan (talk-show) **11.50** Lato z Radiem i Telewizją Polską. Chełm **14.45** Sportowe legendy **15.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Koło fortuny (teleturniej) **15.10** Szansa na sukces. Opole 2026 **2**. Enej **16.15** Tak to leciało! (teleturniej) **17.15** Maxima. Droga na tron (s.) **18.15** Rodzinka.pl (s.) **18.55** Kocham Cię, Polsko! (pr. rozr.) **20.20** Postaw na milion (teleturniej) **21.20** 63. KFPP w Opolu - Kiedy mnie już nie będzie... (koncert) **23.35** Na przekór losowi (s.).

TVN

5.55 Ukryta prawda **6.50** Kuchenne rewolucje. Mysłowice **7.45** Dzień dobry wakacje **11.30** Co za tydzień **12.15** Niezwykłe Stany Prokopa **4**. **12.50** Ugotowani **13.55** Wojownicy: życie żołnierzy (film przygodowy USA) **16.10** Akademia policyjna 3. Ponowne szkolenie (komedia USA) **17.55** Kuchenne rewolucje. Garwolin - Pod Orłem **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.45** Transformers 3 (film SF USA) **23.05** Ocean's Twelve. Dogrywka (komedia sensacyjna).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.30** Halo tu Polsat **11.20** Hotel Transylwania 3 (film animowany) **13.40** Waddington (film familijny) **15.45** Piedzielnik labiryntu. Lek na śmierć (thriller SF USA) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.55** Le Mans '66 (dramat biograficzny)

Szybcy i wściekli 7



Tej prędkości, tej wściekłości nigdy dość! Dominic Toretto, Brian O'Conner, Letty Ortiz i inni szybcy i wściekli wracają na ekrany kin. Za każdym razem twórcy filmu starają się przebić efekty poprzedniej części, tak będzie i tym razem – zwłaszcza że motywowym przewodnim filmu będzie zemsta. Tyle, że ta nie będzie słodka, a wyrafinowana, brutalna i skuteczna - Deckard Shaw planuje pomścić śmierć brata - Owena. W filmie po raz ostatni zobaczymy Paula Walkera.

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Niezwykłe losy **7.20** Koniec semestru (film) **8.15** Pan młody utknął (film) **9.00** Pieczenie na niedzielę **9.40** Kalendarium **9.55** Kamera na szlaku **10.25** Obiektyw **11.00** Dynastia Novaków (s.) **11.50** Pr. rozrywkowy **13.00** Wiadomości

13.05 Bliźniaki (bajka)



Baśń opowiada historię bliźniaczych księżyczek, których nie sposób odróżnić od siebie – z tą różnicą, że ta „piękna” zaniedbuje edukację, podczas gdy ta „małdra” nie dba o swój wygląd. Dopiero wspólne pragnienie zdobycia serca tego samego księcia uświadamia im popełnione błędy. Raz na zawsze pojmują, jak niewielkie znaczenie ma uroda bez mądrości...

14.10 O czarownicy z dużym nosem (bajka) **15.05** Gruby pradziadek (bajka) **15.55** Wampir w wieżowcu (film) **16.55** Pociąg dzieciństwa i nadziei (s.) **17.55** Pod jednym dachem (s.) **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Pierwotniak, Piękniś, Kropka i Karel (film) **22.05** Diabelskie sidła (film) **23.15** Yellowstone (film) **0.50** Grantchester (s.).

TVC 2

6.00 Książę Eugeniusz i imperium osmańskie **6.50** Największe apokalipy **7.45** Hitler: Przywódca **8.30** Czechosłowacki tygodnik filmowy **8.45** Poszukiwania utraconego czasu **9.05** Prawdziwa historia D'Artagnana **10.00** Windsorowie pod nadzorem **10.45** Włódz naziistów - upadek **11.40** Dzika omańska natura **12.35** Starożytnie rzesze **13.25** Wiadomości od Kurta Gebauera **13.40** Podróż po środkom Peru **14.10** Mistrzowie starych rzemiosł **14.35** Trzej muskietierowie II (film) **16.20** Futbol amerykański: Tipsport Czech Bowl XXXIII 2026, Słowacja (transmisja) **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Silverado (film) **22.15** Rocky III (film) **23.50** Tygrysia mafia **1.25** Odkrywanie smaków z Gordonem Ramsey'em.

NOVA

6.05 Przygody Berniego (s. anim.) **6.15** Karate owca (s. anim.) **6.30** Zig i Sharko (s. anim.) **6.45** Policja Modrava (s.) **8.00** Złoty łabędź (s.) **9.20** Pojedynek restauracji Pohleireicha **10.30** Čekuj Česko **11.20** 10.000 BC (film) **13.20** Babovřesky (film) **16.05** Kamének II (film) **18.05** Pościg: wydanie specjalne **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja Modrava (s.) **21.35** Policja kryminalna Anděl (s.) **22.55** Ocean's 13 (film) **1.25** Spece (s.).

PRIMA

6.00 M.A.S.H. (s.) **8.40** Prima Czechy **9.10** Prima świat **9.45** Norweskie domy marzeń **10.45** Tak jest, szefie! **11.55** Poradnik domowy **12.50** Poradnik Pepy Libickiego **13.30** Ogrodnik w zasięgu ręki **14.10** Poradnik Ładł Hruški **15.20** Jak zbudować marzenie - wydanie specjalne **16.25** Czarownica II (film) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Włódz klubu dla panów (film) **22.05** W domu innego (film) **0.15** Angielski pacjent (film).

PONIEDZIAŁEK 20 LIPCA

TVP 1

5.50 Akacjowa 38 (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban **8.00** Serwis Info **8.15** Na kłopoty... Bednarski (s.) **9.15** Ranczo 7 (s.) **10.10** Komisarz Alex 22 (s.) **11.05** Ojciec Mateusz 16 (s.) **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes

12.40 Rok w ogrodzie extra



Najpiękniejsza chwila dnia Elżbiety Czerepowickiej – bohaterki odcinka – to zwykły poranek. Wychodzi na balkon i z wysokości podziwia swój ogródek. Nie szkodzi, że jest wciśnięty między bloki, a balkon należy do mieszkaniarstwa w starej czynszówce, charakterystycznej dla zabudowy na Górnym Śląsku oraz że cały teren ogrodu nie jest jej własnością. Wiele lat temu pani Elżbieta podjęła się prowadzenia ogrodu na zdeptanym podwórku. Dziś ma prawo cieszyć się swoimi osiągnięciami. Będziemy mieli okazję ocenić, czy słusznie.

13.00 BBC w Jedyńce. Planeta Ziemia **3** **14.00** Splątane losy (s.) **15.00** Serwis Info **15.25** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.00** Dziedzictwo (s.) **17.00** Telexpress **17.25** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.05** Reporterzy (mag.) **18.25** Akacjowa 38 (s.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda

POSTSCRIPTUM

MINIKWADRAT MAGICZNY

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. mieć „zacięcie” do czegoś, czyli przejawiać talent

2. Bratny, Wilhelmi lub Polański

3. rzeka w Australii, nad którą leży Melbourne

4. duża kość dla psa lub potocznie pistolet.

1

2

3

4

	1	2	3	4

Wyrazy trudne lub mniej znane: YARRA

WEHIKUŁ CZASU

Tak było...

● W odpowiedzi na zaproszenie do naszej fotograficznej zabawy Kamil Cienciała przysłał nam współczesne ujęcie bystrzyckiego kościoła. Archiwalna fotografia pochodzi z archiwum MUZ-IC w Bystrzycy. Dziękujemy za współpracę!

...tak jest

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

						1													
2												3							
						4				5									
6														7					
8																			
9																10			
						11													
12												13							

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w środę 29 lipca 2026 r. Nagrodę z 3 lipca otrzymuje **Zofia Ziemiańska z Jastrzębia-Zdroju**. Autorem dzisiejszej łamigłówki jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 3 lipca: POZOSTAŁ TYLKO FUTERAŁ

Rozwiązanie minikwadratu magicznego z 3 lipca: ROSA, OBCASY, SASKIA, AYAR

Rozwiązaniem jest cytat, którego autorem jest Napoléon Bonaparte, (po włosku: Napoleone Buonaparte, ur. 15 sierpnia 1769 w Ajaccio na Korsyce, zm. 5 maja 1821 w Longwood na Wyspie Św. Heleny) – cesarz, francuski wojskowy i polityk pochodzenia włoskiego...

POZIOMO:

1. publiczność, uczestnicy, widownia, audytorium

2. potoczne określenie bagażu, paczek lub ogółu spakowanych rzeczy przeznaczonych do transportu

3. restauracja, w której głównym daniem jest pizza

4. mały las, zagajnik

5. Irlandzka Armia Republikańska lub zespół muzyczny z Arturem Gadowskim

6. cykl wierszy Jana Kochanowskiego, napisanych po śmierci jego córki Urszuli

7. zdrobienie od: Zdzisław

8. ROZWIĄZANIE DODATKOWE

9. złota moneta florencka bita od XIII w.

10. akustyczny przy autostradzie lub część monitora

11. Maya... – japoński piłkarz występujący na pozycji obrońcy w amerykańskim klubie Los Angeles Galaxy oraz w reprezentacji Japonii

12. osoba pilnująca kogoś lub czegoś

13. ...Krynicky, właściwie Epifaniusz Drowniak (1895-1968) – łemkowski malarz, przedstawiciel sztuki naiwnej

14. akt prawny polegający na uznaniu cudzego dziecka za własne.

PIONOWO:

AFRYKA, AKTEON, APATIA, ARLETA, BECZKA, BOJKÓW, DANIEC, EPITAF, IDEJKA, ILIADA, LIŚCIE, ŁESKO, MANTRA, ONDYNA, PIGMEJ, SZCZAW, ŚCIANA, TARTAK, TARYFA, ZENONA.

Wyrazy trudne lub mniej znane: NIKIFOR, YOSHIDA

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Publikacje wyrażają jedynie poglądy autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ani Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi PNS, a.s. Páčeká 1/2773, 193 00 Praha 9-Horní Počernice. Zamówienia pod adresem: První novinová společnost, a.s., Základnické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickecentrum@pns.cz. Reklamacje tel. 800 400 412 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indexu 42501, ISSN 2570-8708.

„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS